

**Sygn. akt II AKa 165/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie II Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący : SSA Beata Siewielec

SA Grażyna Jakubowska

SO Artur Ozimek (spr.) /del. do SA/

Protokolant st. sekr. sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Prokuratora Adama Mikulskiego

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017r.

sprawy:

1. J. W., syna J. i K. z domu C., urodzonego (...) w K.,
2. S. L. syna J. i K. z domu K., ur. (...) w K.,
3. J. P., syna Z. i S. z domu J., ur. (...) w K.,
4. R. R., syna M. i T. z domu W., ur. (...) w B.
5. A. C., córki Z. i M. z domu S., ur. (...) w O.,
6. Z. Z., syna H. i B. z domu D., ur. (...) w W.

oskarżonych z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia o przeciwdziałaniu narkomanii i innych

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora oraz obrońców oskarżonych S. L., J. P., R. R., A. C. i Z. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 stycznia 2017r. **sygn. akt IV K 246/12**

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec niżej wymienionych oskarżonych w ten sposób, że:

1. odnośnie J. W.:

a) w zakresie czynu zarzucanego w pkt III i przypisanego w pkt 1.1. eliminuje z jego opisu ustalenie: „wziął udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 8 kg kokainy, w ten sposób, że”;

b) zakresie rozstrzygnięcia z pkt 1.4 eliminuje uznanie za winnego czynu zarzucanego w pkt XIII oraz przyjmuje, że oskarżony wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19 lipca 2011r. w sprawie IV K 94/08 został uznany winnym również czynu z pkt XIII wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

c) w zakresie rozstrzygnięcia z pkt 1.5. przyjmuje, iż ciąg przestępstw dotyczy czynów przypisanych w pkt 1.4;

2. odnośnie S. L.:

a) uchyła rozstrzygnięcia zawarte w pkt 2.1 i 2.4 zaskarżonego wyroku;

b) w ramach czynu w pkt I. uznaje go za winnego tego, że w okresie od czerwca 2002 roku do września 2002 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w M.na terenie Hiszpanii i R.na terenie Włoch wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, posiadał znaczną ilość środka odurzającego w postaci kokainy o łącznej masie 2 kg, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do 8 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 kk i za tak przypisany czyn na mocy art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go na karę roku pozbawienia wolności; na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy orzeka od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

c) eliminuje ustalenia w zakresie czynów przypisanych w 2.2 zaskarżonego wyroku: w pkt II: „w celu dalszej dystrybucji” oraz z czynu w pkt III: „do dalszej dystrybucji” oraz przyjmuje, iż zastosowano przepisy art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do 8 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 kk;

d) na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 kk orzeczone kary pozbawienia wolności łączy i jako karę łączną wymierza karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

e) przyjmuje, iż zwolnienie od opłaty dotyczy obu instancji;

3. odnośnie R. R.:

a) uchyła orzeczenie o karach jednostkowych i karze łącznej oraz nawiązkach zawarte w pkt 4.2, 4.4, 4.5 i 4.6 zaskarżonego wyroku;

b) odnośnie czynów zarzucanych w pkt I, II i III zawarte w rozstrzygnięciu z pkt 4.1 zaskarżonego wyroku kwalifikuje z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2003r. w zw. z art. 4 § 1 kk i przyjmuje, że zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 kk skazuje na karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych; na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

c) za czyny w pkt IV i VIII na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza oskarżonemu kary po roku pozbawienia wolności i po 100 /sto/ stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł / trzydziestu/;

d) przyjmuje, iż czyny przypisane w pkt V, VI, VII a zawarte w rozstrzygnięciu w pkt 4.3 zaskarżonego wyroku stanowią ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 7 czerwca 2010r. w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych; na podstawie art. 70 ust. 4 orzeka od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

e) na mocy art. 91 § 2 kk w zw. z art. 86 § 1 i 2 kk orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i grzywny łączy i jako karę łączną wymierza karę 3 lat /trzech/ pozbawienia wolności i 300 /trzysta/ stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 /trzydziestu/ złotych;

f) przyjmuje, iż zwolnienie od opłaty dotyczy obu instancji;

4. odnośnie A. C.:

a) uchyla orzeczenia o karze pozbawienia wolności i grzywny oraz nawiązki za ciąg przestępstw z pkt I,II,VI i VII orzeczone w pkt 5.2 zaskarżonego wyroku oraz o karze łącznej i warunkowym zawieszeniu wykonania tej kary orzeczone w pkt 5.5 i 5.6 zaskarżonego wyroku;

b) w zakresie czynu zarzucanego w pkt I uznaje za winną tego, że okresie od grudnia 2003 roku do stycznia 2004 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w B. na terenie Hiszpanii wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, posiadała znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci 10 000 tabletek ekstazy tj. czynu z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do 8 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 kk;

c) w zakresie czynu zarzucanego w pkt II uznaje za winną tego, że w okresie od października 2004 roku do marca 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w A. na terenie Holandii i w M. na terenie Włoch, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, posiadała znaczną ilość środka odurzającego w postaci 1 kg kokainy tj. czynu z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do 8 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 kk;

d) w zakresie czynu zarzucanego w pkt VI uznaje za winną tego, że w okresie od 1 do 18 kwietnia 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w B. na terenie Niemiec, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, posiadała znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci 3 000 tabletek ekstazy, tj. czynu z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do 8 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 kk;

e) w zakresie czynu zarzucanego w pkt VII uznaje za winną tego, że roku 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w A. na terenie Niemiec, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, posiadała znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci 6 000 tabletek ekstazy, czynu z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do 8 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 kk;

f) przyjmuje, iż czyny przypisane w niniejszym wyroku w pkt b,c,d i e stanowią ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 kk i za to na mocy art. art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 kk skazuje ją na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 70 ust. 4 orzeka od oskarżonej na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

g) na mocy art. 45 § 1 kk orzeka od oskarżonej przepadek równowartości korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa z pkt II w kwocie 1610,16 zł (tysiąc sześćset dziesięć złotych szesnaście groszy);

h) z opisu czynów zarzucanych w pkt III, IV i V a przypisanych w

pkt 5.3 zaskarżonego wyroku eliminuje ustalenie „ w celu dalszej

dystrybucji”;

i) na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 kk orzeczone za obydwie części kary pozbawienia wolności łączy i jako karę łączną wymierza karę 2 (dwóch) lat pozbawienia;

j) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;

k) przyjmuje, iż zwolnienie od opłaty dotyczy obu instancji;

5. odnośnie Z. Z.:

- ustala, iż ilość kokainy wyniosła 2,4 kilograma a porcje po 600 gramów i czyn ten kwalifikuje z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2003r. i przepis ten przyjmuje za podstawę wymiaru kary,

- przyjmuje, iż zwolnienie od opłaty dotyczy obu instancji;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich w L.: adw. K.K.i adw. T. K. kwoty po 738 zł /siedemset trzydzieści osiem złotych/ tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu wykonaną w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od wydatków postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

1. J. W. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od lutego 2000 roku do marca 2000 roku dat dziennych bliżej nieustalonych na terenie Ekwadoru i w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w ramach przyjętego podziału ról, wbrew przepisom ustawy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uczestniczył w usiłowaniu przywozu przez port lotniczy z terenu Ekwadoru do Polski znacznej ilości środka odurzającego w postaci 8 kg kokainy, w ten sposób, że pośredniczył w przekazywaniu pieniędzy pomiędzy kurierami, którzy mieli przewozić narkotyki a osobą, która te narkotyki dostarczała jak również pakował odpowiednio narkotyków, który następnie był przekazany kurierom celem jego przewiezienia przez granice, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie osób przewożących narkotyki przez służby graniczne Ekwadoru, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA Okręgu (...)P. K. z dnia 29 lipca 1993 roku, w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w okresie od września do października 2000 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w W. woj. (...) i M. na terenie Włoch, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w ramach przyjętego podziału ról, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w wewnątrzspółnotowej dostawie z Polski do Włoch znacznej ilości środka odurzającego w postaci 8 kg kokainy, który następnie przekazał ustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA Okręgu (...) P. K. z dnia 29 lipca 1993 roku, w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

III. w okresie od września do października 2001 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w A. na terenie Holandii, w M. na terenie Włoch i w O., woj. (...) w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w ramach przyjętego podziału ról, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 8 kg kokainy, w ten sposób, że pośredniczył w nabyciu przez inne osoby tego środka w A. a następnie w przewiezieniu 5 kg kokainy przez terytorium Polski na teren Litwy oraz w przewiezieniu 3 kg kokainy z A. do M., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA O. Zachodniego P. K. z dnia 29 lipca 1993 roku, w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 i art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

IV. w okresie od czerwca 2000 roku do maja 2001 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w A. na terenie Holandii, w W. i S. wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru czterokrotnie dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środka odurzającego w postaci 4 kg kokainy w ten sposób, że zakupił od nieustalonej osoby wskazany środek w A. a następnie przekazał go ustalonej osobie, która przewiozła go z terenu Holandii do Polski w celu dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA O. Zachodniego P. K. z dnia 29 lipca 1993 roku, w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

V. w marcu 2002 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w K. woj. (...) i w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 2 kg amfetaminy, w ten sposób, że wskazaną substancję przyjął od R. R. a następnie przekazał ją innej ustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA O. Zachodniego P. K. z dnia 29 lipca 1993 roku, w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

VI. w okresie od stycznia 2001 roku do września 2002 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w M. na terenie Hiszpanii i R. na terenie Włoch, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci kokainy, o łącznej masie 6 kg w ten sposób, że czterokrotnie zakupił wskazany środek w porcjach po 1 kg i 2 kg a następnie przekazał go ustalonym osobom, które przewiozły go z Hiszpanii do Włoch celem dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA O. Zachodniego P. K. z dnia 29 lipca 1993 roku, w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

VII. w okresie od stycznia do grudnia 2002 r. dat dziennych bliżej nieustalonych w A. na terenie Holandii i w O., woj. (...) w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, w ramach przyjętego podziału ról, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości środka odurzającego w postaci 1 kg kokainy, w ten sposób,

że po nabyciu tej substancji w A. w jednorazowych porcjach po 200 g dostarczał je na teren Litwy przez przejście graniczne w O., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA O. Zachodniego P. K. z dnia 29 lipca 1993 roku, w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

VIII. w okresie od października 2002 roku do maja 2003 roku dat dziennych bliżej nie ustalonych, na terenie Ukrainy, w K. woj. (...) oraz na terenie Belgii, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w dokonanym przewozie z terenu Ukrainy przez terytorium Polski do Belgii środka odurzającego w postaci 3 kg kokainy, w ten sposób, że pośredniczył w przekazaniu narkotyku pomiędzy ustalonymi osobami, które dokonały przewozu narkotyku przez granicę Polski z Ukrainą a następnie do Belgii po czym odebrał narkotyk na terenie Belgii celem przekazania do dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA O. Zachodniego P. K. z dnia 29 lipca 1993 r., w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

IX. w okresie od lipca do sierpnia 2003 roku daty dziennej bliżej nie ustalonej na terenie Włoch i w T. na terenie Holandii wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 2 kg kokainy, w ten sposób, że przekazał tę substancję ustalonej osobie, która przewiozła ją z Włoch do Holandii w celu dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA O. Zachodniego P. K. z dnia 29 lipca 1993 roku, w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

X. w okresie od lipca do sierpnia 2003 roku daty dziennej bliżej nie ustalonej na terenie Holandii i K. woj. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości substancji w postaci 30 000 znaczków LSD oraz 20 000 tabletek ecstasy, w ten sposób, że przyjął od ustalonej osoby wskazane narkotyki a następnie przekazał je S. L. który przewiózł narkotyki z Holandii do Polski w celu dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA O. Zachodniego P. K. z dnia 29 lipca 1993 roku, w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

XI. na początku 2004 roku daty dziennej nieustalonej w T. na terenie Holandii i w B. wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości środka odurzającego w postaci 10 kg suszu ziela konopi, tj. marihuany, w ten sposób, że pośredniczył w nabyciu wskazanego środka przez ustaloną osobę, która przewiozła narkotyk z Holandii do Polski w celu dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA O. Zachodniego P. K. z dnia 29 lipca 1993 r., w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

XII. w okresie od września 2003 r. daty dziennej bliżej nieustalonej do czerwca 2004 roku daty dziennej bliżej nieustalonej na terenie Holandii i Hiszpanii wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 60 000 tabletek ecstasy w ten sposób, że nabył sześciokrotnie od ustalonej osoby wskazany narkotyk w porcjach po 10 000 tabletek, a następnie przekazał narkotyk ustalonej osobie, która przewiozła go z Królestwa Holandii do Królestwa Hiszpanii celem dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w USA O. Zachodniego P. K. z dnia 29 lipca 1993 roku, w sprawie o sygnaturze 3:92CR288-02, za umyślne przestępstwo podobne w wymiarze ponad 6 miesięcy,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

XIII. w okresie od początku 2003 roku daty dziennej bliżej nieustalonej do roku 2005 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w L. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 5 000 tabletek ecstasy w ten sposób, że wskazaną substancję przyjął od nieustalonej osoby a następnie przekazał ją w dziesięciu porcjach po 500 sztuk ustalonej osobie celem dalszej dystrybucji

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

XIV. w okresie od stycznia do marca 2005 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w L. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 15 000 tabletek ecstasy w ten sposób, że wskazaną substancję przyjął od ustalonej osoby a następnie przekazał ją innej ustalonej osobie celem dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

XV. w okresie od 1 do 18 kwietnia 2005 roku dat dziennej bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w B. na terenie Niemiec, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 3 000 tabletek ecstasy w ten sposób, że wskazaną substancję nabył na terenie T. od ustalonej osoby, a następnie zlecił kolejnej osobie jej przewiezienie do B. w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

XVI. w roku 2005 roku dat dziennej bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w A. na terenie Niemiec, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 6 000 tabletek ecstasy w ten sposób, że wskazaną substancję nabył na terenie T. od ustalonej osoby, a następnie zlecił kolejnej osobie jej przewiezienie do A. w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

XVII. w okresie od lipca do października 2005 roku dat dziennej bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w H. na terenie Niemiec, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 5 kg ziela konopi w ten sposób, że wskazaną substancję nabył na terenie T., a następnie po przewiezieniu jej do H., przekazał nieustalonym osobom w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

XVIII. w sierpniu 2006 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w L. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 7 000 tabletek ecstazy w ten sposób, że wskazaną substancję przyjął od J. P. a następnie przekazał ją ustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

2. S. L. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od września 2001 roku do września 2002 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w M. na terenie Hiszpanii i R. na terenie Włoch wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci kokainy o łącznej masie 6 kg, w ten sposób, że czterokrotnie przyjął od ustalonej osoby wskazany narkotyk w porcjach po 1 i 2 kg a następnie przewiózł go z terytorium Hiszpanii do Włoch celem dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

II. w okresie od października 2002 roku do maja 2003 roku dat dziennej bliżej nieustalonych, w K. woj. (...), na terenie Ukrainy oraz na terenie Belgii, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w ramach przyjętego podziału ról, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w dokonanym przewozie z terenu Ukrainy przez terytorium Polski do Belgii znacznej ilości środka odurzającego w postaci 3 kg kokainy, w ten sposób, że dokonał przewozu tego środka przez granicę Polski z Ukrainą a następnie do Belgii, po czym przekazał go na terenie Belgii ustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

III. w okresie od lipca do sierpnia 2003 roku daty dziennej bliżej nieustalonej na terenie Holandii i w K. woj. (...), wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał przywozu znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci 30 000 znaczków LSD oraz 20 000 tabletek ecstazy, w ten sposób, że przyjął od ustalonej osoby wskazane substancje w Holandii a następnie przewiózł je do Polski i przekazał ustalonej osobie do dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

3. J. P. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od kwietnia do czerwca 2003 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w M. na terenie Hiszpanii, w San Marino i w R. na terenie Włoch, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 1 kg kokainy w ten sposób, że przyjął tę substancję od ustalonej osoby w M., a następnie przewiózł ją z Hiszpanii do San Marino i do Włoch, gdzie przekazał ustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

II. w okresie od 2002 roku do sierpnia 2003 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w M. na terenie Hiszpanii, w R. na terenie Włoch i w T. na terenie Holandii wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 2 kg kokainy w ten sposób, że przyjął ten środek od ustalonych osób, po czym przewiózł go z Hiszpanii do Włoch, a następnie do Holandii w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii



III. w okresie od września 2003 roku daty dziennej bliżej nieustalonej do czerwca 2004 r. daty dziennej bliżej nieustalonej na terenie Holandii i Hiszpanii wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 60 000 sztuk tabletek ecstasy w ten sposób, że przyjął sześciokrotnie od ustalonej osoby wskazaną substancję w porcjach po 10 000 sztuk a następnie przewiózł ją z Holandii do Hiszpanii celem dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

IV. w okresie od października 2004 roku do marca 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w A. na terenie Holandii i w M. na terenie Włoch, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 1 kg kokainy, w ten sposób, że przyjął ten środek od ustalonej osoby w A. i przewiózł go do M., gdzie przekazał ustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

IX. w okresie od 1 do 18 kwietnia 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w B. na terenie Niemiec, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 3 000 sztuk tabletek ecstasy w ten sposób, że wskazaną substancję przyjął na terenie T. od ustalonej osoby, a następnie po przewiezieniu jej do B. przekazał nieustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

X. w roku 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w A. na terenie Niemiec, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 6 000 sztuk tabletek ecstasy w ten sposób, że wskazaną substancję przyjął na terenie T. od ustalonej osoby, a następnie po przewiezieniu jej do A. przekazał nieustalonym osobom w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

XII. w okresie od lipca do października 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w H. na terenie Niemiec, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 5 kg ziela konopi w ten sposób, że wskazany środek przyjął na terenie T., a następnie po przewiezieniu jej do H., przekazał nieustalonym osobom w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

4. R. R. został oskarżony o to, że:

I. w marcu 2002 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 2 000 g amfetaminy, w ten sposób, że wskazaną substancję sprzedał ustalonej osobie za 4 000 dolarów amerykańskich w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

II. w okresie od 2001 roku do września 2002 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w M. na terenie Hiszpanii i R. na terenie Włoch, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie

znaczną ilością środka odurzającego w postaci kokainy, o łącznej masie 5 kg w ten sposób, że trzykrotnie zakupił wskazany środek w porcjach po 1 kg i 2 kg za łączną kwotę 66 000 dolarów amerykańskich, a następnie osobiście przewiózł lub przekazał go ustalonym osobom, które przewiozły go z Hiszpanii do Włoch w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

III. w okresie od kwietnia do czerwca 2003 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w M. na terenie Hiszpanii w San Marino i w R. na terenie Włoch, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 1 kg kokainy ten sposób, że nabył ten środek od ustalonej osoby w M., a następnie zlecił jej przewiezienie przez ustaloną osobę z Hiszpanii do San Marino i do Włoch, w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

IV. w okresie od lipca do sierpnia 2003 roku dat dziennej bliżej nieustalonych w K. woj. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych w postaci 30 000 znaczków LSD oraz 20 000 tabletek ecstasy w ten sposób, że przyjął od ustalonej osoby wskazane substancje z zamiarem dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

V. w okresie od lutego do 18 kwietnia 2005 roku dat dziennej bliżej nieustalonych w W. i w H. na terenie Holandii, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w wewnątrzspółnotowej dostawie znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci 1 kg amfetaminy, w ten sposób, że przekazał w W. wymienioną substancję ustalonym osobom, które przewiozły ją do H., a następnie przekazał ją nieustalanej osobie w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

VI. w okresie od lutego do 18 kwietnia 2005 roku dat dziennej bliżej nieustalonych w H. na terenie Holandii, w O. i D. wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci 5 000 tabletek ecstasy, w ten sposób, że po nabyciu wymienionej substancji od nieustalonej osoby w H., zlecił ustalonym osobom jej przywiezienie do Polski, gdzie odebrał ją w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

VII. w okresie od marca do 18 kwietnia 2005 roku dat dziennej bliżej nieustalonych w M. na terenie Królestwa Hiszpanii, w R. na terenie Włoch i w O. wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości środka odurzającego w postaci 2 kg kokainy łącznej wartości 50 000 dolarów amerykańskich, w ten sposób, że nabył ten środek od nieustalonej osoby w Hiszpanii, po czym przekazał go ustalonym osobom, które przewiozły go do Włoch, a następnie do Polski, gdzie odebrał go w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

VIII. w kwietniu 2005 roku daty dziennej bliżej nieustalonej w D., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 600 g amfetaminy, w ten sposób, że przyjął wymienioną substancję od nieustalonej osoby a następnie przekazał ją ustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

5. A. C. została oskarżona o to, że:

I. w okresie od grudnia 2003 roku do stycznia 2004 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w B. na terenie Hiszpanii wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wzięła udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 10 000 tabletek ecstasy w ten sposób, że po przyjęciu od ustalonej osoby wskazanej substancji przewiozła ją z Holandii do Hiszpanii w celu dalszej dystrybucji

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

II. w okresie od października 2004 roku do marca 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w A. na terenie Holandii i w M. na terenie Włoch, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brała udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 1 kg kokainy, w ten sposób, że po przyjęciu tego środka od ustalonej osoby w A. przewiozła go do M., gdzie przekazała ustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji,

to jest o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

III. w okresie od stycznia do marca 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w L. i innych miejscowościach oraz w R. na terenie Włoch, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami brała udział w wewnątrzspółnotowej dostawie znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci 15 000 sztuk tabletek ecstasy, w ten sposób, że po przyjęciu wskazanej substancji od ustalonej osoby, przewiozła ją na terytorium Włoch w celu dalszej dystrybucji,

to jest o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

IV. w okresie od lutego do 18 kwietnia 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w H. na terenie Holandii i w O. wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brała udział w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci 5 000 tabletek ecstasy, w ten sposób, że po przyjęciu wymienionej substancji od nieustalonej osoby w H. przewiozła ją do Polski, gdzie przekazała go ustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

V. w okresie od marca do 18 kwietnia 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w M. na terenie Królestwa Hiszpanii, w R. na terenie Włoch i w O. wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brała udział w wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości środka odurzającego w postaci 2 kg kokainy łącznej wartości 50 000 dolarów amerykańskich, w ten sposób, że przyjęła ten środek od ustalonej osoby w Hiszpanii i przewiozła go do Włoch, a następnie do Polski, gdzie przekazała go ustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

VI. w okresie od 1 do 18 kwietnia 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w B. na terenie Niemiec, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami uczestniczyła w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 3 000 tabletek ecstasy w ten sposób, że po przyjęciu wskazanej substancji na terenie T. od ustalonej osoby, a następnie po przewiezieniu jej do B., przekazała ją nieustalonej osobie w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

VII. w roku 2005 roku dat dziennych bliżej nieustalonych w T. na terenie Holandii i w A. na terenie Niemiec, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami

uczestniczyła w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci 6 000 tabletek ecstasy w ten sposób, że po przyjęciu wskazanej substancji na terenie T. od ustalonej osoby, i przewiezieniu jej do A. przekazała ją nieustalonym osobom w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

6. Z. Z. został oskarżony o to, że:

w okresie od czerwca 2000 roku do maja 2001 r. dat dziennych bliżej nieustalonych w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy brał udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 4 kg kokainy w ten sposób, że czterokrotnie zakupił od ustalonej osoby wskazany środek w porcjach po 1 kg w cenie od 26 000 do 30 000 dolarów amerykańskich za 1 kg, w celu dalszej dystrybucji,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy Lublinie IV Wydział Karny:

1.1. J. W. uznanego wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19 lipca 2011 r. w sprawie o sygn. akt IV K 94/08 za winnego popełnienia: czynu zarzuconego w pkt I, wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. czynów zarzuconych w pkt: II, VIII, X, XI, wyczerpujących dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz czynów zarzuconych w pkt: IV i VII, wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. uznał nadto za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt III, przyjmując, że dotyczy on środka odurzającego w postaci kokainy w ilości 5 kg i wyeliminowaniu z jego opisu stwierdzenia „oraz w przewiezieniu 3 kg kokainy z A. do M.” oraz ustalając, iż czyn ten wyczerpuje dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

1.2. przyjął, iż czyny przypisane J. W. w pkt 1.1. stanowiły ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224) w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. skazał go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 300 (trzystu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych; na podstawie art. 70 ust. 4 orzekł od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

1.3. na podstawie art. 60 § 5 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił J. W. na okres próby wynoszący 10 (dziesięć) lat;

1.4. J. W. uznanego wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19 lipca 2011 r. w sprawie o sygn. akt IV K 94/08 za winnego popełnienia: czynu zarzuconego w pkt V, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz czynów zarzuconych w pkt: XIV i XVIII, wyczerpujących dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii uznał nadto za winnego popełnienia:

– czynu zarzuconego mu w pkt VI, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

- czynu zarzucanego mu w pkt IX, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 64 § 1 k.k.;
- czynu zarzucanego mu w pkt XII, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;
- czynu zarzucanego mu w pkt XIII, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 12 k.k.;
- czynu zarzucanego mu w pkt XV, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);
- czynu zarzucanego mu w pkt XVI, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);
- czynu zarzucanego mu w pkt XVII, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 12 k.k.

1.5. przyjął, iż czyny przypisane J. W. w pkt 1.3. stanowiły ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. skazał go na karę grzywny w wymiarze 300 (trzystu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych;

1.6. na podstawie art. 91 § 2 k.k. orzeczone kary grzywny połączył i wymierzył 500 (pięćset) stawek dziennych grzywny, ustalił na podstawie art. 86 § 2 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych.

2.1. S. L. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych; na podstawie art. 70 ust. 4 orzeka od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

2.2. uznał go za winnego popełnienia:

- czynu zarzucanego mu w pkt II, wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224);
- czynu zarzucanego mu w pkt III, wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224), przy czym ustalił, iż S. L. dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości substancji psychotropowych;

2.3. przyjął, iż czyny przypisane S. L. w pkt 2.2. stanowią ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224) w zw. z art. art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym

do dnia 30 czerwca 2015 r. skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych; na podstawie art. 70 ust. 4 orzekł od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

2.4. na podstawie art. 91 § 2 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności i grzywny połączył i jako kary łączne wymierzył: karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 300 (trzystu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 86 § 2 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych;

2.5. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec S. L. kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 20 marca 2008 roku do dnia 20 stycznia 2010 roku.

3.1. J. P. uznał za winnego popełnienia:

–czynu zarzuconego mu w pkt I, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);

–czynu zarzuconego mu w pkt II, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);

–czynu zarzuconego mu w pkt III, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 12 k.k.;

–czynu zarzuconego mu w pkt IV, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);

–czynu zarzuconego mu w pkt IX, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);

–czynu zarzuconego mu w pkt X, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);

–czynu zarzuconego mu w pkt XII, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 12 k.k.;

3.2. przyjął, iż czyny przypisane J. P. w pkt 3.1. stanowiły ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 k.k. skazał go na karę grzywny w wymiarze 350 (trzystu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych; na podstawie art. 70 ust. 4 orzekł od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii.

4.1. R. R. uznał za winnego popełnienia:

–czynu zarzuconego mu w pkt I, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);

–czynu zarzucanego mu w pkt II, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 12 k.k.;

–czynu zarzucanego mu w pkt III, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);

–czynu zarzucanego mu w pkt IV, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);

4.2. przyjął, iż czyny przypisane R. R. w pkt 4.1. stanowiły ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych; na podstawie art. 70 ust. 4 orzekł od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

4.3. uznał go za winnego popełnienia:

–czynu zarzucanego mu w pkt V, wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224);

–czynu zarzucanego mu w pkt VI, wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224);

–czynu zarzucanego mu w pkt VII, wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224);

4.4. przyjął, iż czyny przypisane R. R. w pkt 4.3. stanowią ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224) w zw. z art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych; na podstawie art. 70 ust. 4 orzekł od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

4.5. uznał go za winnego czynu zarzucanego mu w pkt VIII, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) skazał go na karę roku pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych; na podstawie art. 70 ust. 4 orzekł od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii.

4.6. na podstawie art. 91 § 2 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności i grzywny połączył i jako kary łączne wymierzył: karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 450 (czterystu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 86 § 2 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych.

5.1. A. C. uznał za winną:

–czynu zarzucanego jej w pkt I, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 12 k.k.;

–czynu zarzucanego jej w pkt II, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);

–czynu zarzucanego jej w pkt VI, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);

–czynu zarzucanego jej w pkt VII, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826);

5.2. przyjął, iż czyny przypisane A. C. w pkt 5.1. stanowiły ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. skazał ją na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych; na podstawie art. 70 ust. 4 orzekł od oskarżonej na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

5.3. uznał ją za winną:

–czynu zarzucanego jej w pkt III, wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224);

–czynu zarzucanego jej w pkt IV, wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224);

–czynu zarzucanego mu w pkt V, wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224);

5.4. przyjął, iż czyny przypisane A. C. w pkt 5.1. stanowiły ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224) w zw. z art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 60 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. skazał ją na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 300 (trzystu) stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych; na podstawie art. 70 ust. 4 orzekł od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia (...) w L., ul. (...) nawiązkę w kwocie 400 (czterystu) złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

5.5. na podstawie art. 91 § 2 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności i grzywny połączył i jako kary łączne wymierzył: karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 350 (trzystu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 86 § 2 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych;

5.6. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu powołanych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił A. C. na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

5.7. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec A. C. kary łącznej grzywny zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 20 listopada 2008 roku do dnia 23 grudnia 2008 roku.



6.1. Z. Z. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 300 (trzystu) stawek dziennych, ustalił na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

6.2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec Z. Z. kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 27 listopada 2008 roku do dnia 17 grudnia 2009 roku.

7. zwolnił wszystkich oskarżonych od kosztów sądowych, zaś wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli prokurator i obrońcy oskarżonych.

Prokurator Okręgowy w Lublinie zaskarżył wyrok przeciwko J. W. oskarżonemu o przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i inne oraz innym oskarżonym. Na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok na niekorzyść:

- oskarżonego J. W. w części dotyczącej przyjętego przez Sąd I instancji opisu czynu z pkt III aktu oskarżenia przypisanego wyżej wymienionemu w pkt I. I wyroku oraz w części dotyczącej przypisania w pkt. 1 .4 wyroku, J. W. winy w zakresie czynu z pkt XIII aktu oskarżenia,

- oskarżonego S. L. w części dotyczącej orzeczenia o karze łącznej pozbawienia wolności,

- oskarżonego R. R. w zakresie czynu I, II, V-VII w części dotyczącej orzeczenia o karze,

- oskarżonej A. C. w zakresie czynu II, III - V w części dotyczącej orzeczenia o karze.

- oskarżonego Z. Z. w zakresie czynu w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Powołując się na art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1, 2 i 4 k.p.k. zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 45 § 1 kk polegającą na niesłusznym zaniechaniu orzeczenia przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez R. R., A. C. oraz Z. Z. z popełnienia przypisanych im przez sąd przestępstw podczas, gdy z ustalanego stanu faktycznego wynika, że oskarżeni korzyści takie osiągnęli,

2. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., polegającą na zaniechaniu dokładnego określenie czynu przypisanego J. W. w punkcie I. I wyroku w zakresie w jakim dotyczy on czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt III aktu oskarżenia, poprzez niewyeliminowanie z jego opisu okoliczności dotyczącej wzięcia przez J. W. udziału w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 8 kg kokainy, przy jednoczesnym ustaleniu i przypisaniu oskarżonemu czynu wyczerpującego wyłącznie dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 224) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., co w konsekwencji skutkowało brakiem dokładnego określenia opisu czynu, jaki przypisany został J. W. w tym punkcie wyroku;

3. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 442 § 1 k.p.k., polegającą na orzekaniu przez sąd I instancji w sposób wykraczający poza granice wytyczone w art. 442 § 1 zd. 1 k.p.k. w zakresie w jakim dotyczyło to ponownego przypisania J. W. czynu opisanego w pkt XIII aktu oskarżenia w sytuacji, gdy wina oskarżonego w tym zakresie została już stwierdzona wyrokiem Sądu Okręgowego w sprawie o sygn. IV K 94/09, uchylonym odnośnie do w/w czynu jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze,

4. rażąco niewspółmierność łącznych kar pozbawienia wolności wymierzonych S. L. oraz R. R., polegająca na orzeczeniu kar zbyt łagodnych podczas, gdy znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów zabronionych przypisanych oskarżonemu, stopień zawinienia, a w szczególności względem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do skazanych i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uzasadniają wymierzenie kary surowszej.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do J. W. poprzez:

- dokładne określenie czynu przypisanego J. W. w punkcie 1.1 wyroku w zakresie w jakim dotyczy on czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt III aktu oskarżenia, poprzez wyeliminowanie z jego opisu okoliczności dotyczącej wzięcia przez J. W. udziału w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci 8 kg kokainy, tj. w sposób zbieżny z kwalifikacją prawną czynu przypisanego oskarżonemu przez sąd I instancji,

- wyeliminowanie z pkt 1.4 wyroku rozstrzygnięcia o uznaniu za winnego J. W., czynu zarzuconego mu w pkt XIII aktu oskarżenia, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 120 poz. 826) w zw. z art. 12 k.k. i przyjęcie, iż J. W. został uznany winnym tego czynu wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19 lipca 2011 roku w sprawie IV K 94/08;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do S. L. poprzez orzeczenie za przypisane mu przestępstwa łącznej kary pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat,

3. zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do R. R. poprzez:

- orzeczenie na podstawie art. 45 § 1 kk przepadu równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionego przestępstwa w zakresie czynów z pkt I w wysokości 2 000 dolarów oraz z pkt VII w wysokości 50 000 dolarów,

- orzeczenie za przypisane mu przestępstwa łącznej kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 lat,

4. zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do A. C. poprzez:

- orzeczenie na podstawie art. 45 § 1 kk przepadu równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionego przestępstwa w zakresie czynu z pkt II w wysokości 400 euro oraz z pkt III w wysokości 14 000 dolarów,

5. zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do Z. Z. poprzez:

- orzeczenie na podstawie art. 45 § 1 kk przepadu równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionego przestępstwa w wysokości 104 000 dolarów.

Obrońca oskarżonego S. L. zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Stosownie do treści art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. postawił rozstrzygnięciu zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k., 410 k.p.k. wyrażającej się w uwzględnieniu dowodów przemawiających wyłącznie na niekorzyść oskarżonego i całkowitym pominięciu dowodów korzystnych dla S. L., rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na jego niekorzyść, dokonanie nieobiektywnej, jednostronnej oceny materiału dowodowego oraz pominięcie jego fragmentów, a w szczególności:

- pominięcie przez Sąd korzystnych dla S. L. fragmentów zeznań świadków którzy zeznali, że oskarżony wyjeżdżał za granicę wyłącznie w charakterze kierowcy J. W., co stanowi bardzo istotną okoliczność z uwagi na to, że nie miał on

świadomości, że przewozi on jakiegokolwiek narkotyki, co w odniesieniu do zeznań świadków powinno budzić w ocenie sądu poważne wątpliwości co do winy oskarżonego;

- oparcie wyroku jedynie na obciążających oskarżonego S. L. pomówieniach współoskarżonego J. W..

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegającego na oczywiście bezpodstawnym przyjęciu, że:

- oskarżony w okresie od października 2002 roku do maja 2003 roku podczas wyjazdów zagranicznych na Ukrainę oraz do Belgii miał świadomość, że J. W. dokonuje przemytu narkotyków, podczas gdy z ustaleń faktycznych wynika jednoznacznie, że J. W. jedynie korzystał z pojazdu oskarżonego S. L. jako pasażer, nie wtajemniczając go w cel podróży;

- oskarżony w okresie od lipca do sierpnia 2003 roku dokonał przewozu znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci 30 000 znaczków LSD oraz 20000 tabletek ekstazy przez granicę Polski, w sytuacji, gdy w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest dowodów potwierdzających takie zdarzenie;

- oskarżony w okresie od września 2001 roku do września 2002 roku na

terytorium Hiszpanii i Włoch uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci kokainy o łącznej masie 6 kg, w sytuacji, gdy pojechał on tam jako kierowca busa, przewożącego ludzi.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie S. L. od zarzucanych mu czynów;

- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

Obrońca oskarżonego J. P., na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

- na podstawie art. 438 pkt 1 naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa stypizowanego w tym przepisie, podczas gdy czyny których popełnienie zarzucono oskarżonemu, a szczegółowo opisane w punktach I, II, III, IV, IX, X, XII aktu oskarżenia miały miejsce wyłącznie poza granicami terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego J. P. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Obrońca oskarżonego R. R. zaskarżył wyrok w całości na korzyść w stosunku do oskarżonego R. R.. Na podstawie art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę prawa karnego materialnego - art. 1 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez przypisanie oskarżonemu R. R. czynu opisanego w pkt IV i V aktu oskarżenia polegającego m.in. na obrocie środkiem odurzającym w postaci „tabletek ekstazy” lub „tabletek ekstazy” pomimo tego, że środek ten nie jest wymieniony jako środek odurzający w żadnym załączniku stanowiącym wykaz środków odurzających, co oznacza, że oskarżonemu przypisano popełnienie przestępstwa pomimo tego, że nie ustalono czy przedmiotem jego działania były faktycznie „środki odurzające lub substancja psychotropowa” w rozumieniu cyt. wyżej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1)art. 4 k.p.k. oraz 7 k.p.k. poprzez rażąco błędną ocenę wyjaśnień dwóch oskarżonych J. W. i J. P., w sytuacji gdy wyjaśnienia złożone przez oskarżonych wzajemnie się wykluczają, pozostają ze sobą w sprzeczności, uległy zmianie w toku postępowania, a ponad wszystko, nie zostały poparte żadnym innym wiarygodnym dowodem, co implikowało brakiem możliwości ich weryfikacji przez organy prowadzące postępowanie i innych uczestników procesu;

2)art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę wyjaśnień oskarżonego J. P. obdarzonych przez Sąd wiarygodnością w sytuacji gdy są one niekonsekwentne i uległy zmianie w toku postępowania przygotowawczego, a mianowicie Sąd pominął, że oskarżony wprost w swoich wyjaśnieniach oświadczył, że pomógł R. R. ze złośliwości;

3)art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę dwóch sprzecznych ze sobą dowodów, które Sąd uznał za wiarygodne, a mianowicie:

- zeznania świadka A. F., która podała, że podczas spotkania w W., w trakcie którego ustalono szczegóły dotyczące wyjazdów do Hiszpanii w sprawie samochodów, prócz niej, był obecny J. W., R. R., P. W. - nie są zgodne z wyjaśnieniami J. P., który podał, że w tym samym czasie przywiózł z Hiszpanii 2 kg substancji odurzającej, zaś R. R. przebywał w R., co jest sprzeczne z dowodami z przesłuchań, z których wynika, że w tym czasie J. P. przebywał w Polsce;

4)art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę dowodu z przesłuchania wyjaśnień J. P. z uwagi na to, że są nieprawdziwe w zakresie podnoszonej przez niego okoliczności organizacji przemytu przez R. R. oraz K. B. (1) z W. do H. w okresie od lutego do 18 kwietnia 2005 r., co jest niemożliwe ponieważ w tym czasie K. B. (1) przebywał w Zakładzie Karnym, co zostało potwierdzone informacją uzyskaną przez Sąd;

5)art. 7 k.p.k. polegającą na rażąco błędnej ocenie dowodu z wyjaśnień oskarżonego J. P. przejawiającej się w tym, że w kontekście do zdarzeń tożsamy podmiotowo i przedmiotowo (w zakresie czynu z pkt VII a.o.) wyjaśnienia oskarżonego zostały uznane za wiarygodne w stosunku do oskarżonego R. R., zaś pozbawione prawdziwości wobec oskarżonej A. C. z uwagi na istniejący między nimi konflikt osobisty, a tym samym doszło do pominięcia okoliczności zatargu osobistego między oskarżonym J. P. a R. R.;

6)art. 442 § 3 k.p.k. polegającą na niezastosowaniu się do wskazań sądu odwoławczego, który przekazał Sądowi Okręgowemu sprawę do ponownego rozpoznania, a które są dla niego wiążące z mocy powołanego przepisu, w ten sposób, że sąd odwoławczy odnosząc się do oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonych J. W. i J. P. wskazał, że warunkiem obdarzenia walorem wiarygodności tychże wyjaśnień winna być uprzednia szczegółowa analiza kilku wersji zdarzenia i przedstawienie powodów dla których sąd uznał jedną wersję zdarzenia za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy wraz z przedstawieniem przyczyn dla których innej wersji odmawia wiary oraz przekazane zalecenia instancyjne ustalenia jakiego rodzaju czynności sprawcze każdy z oskarżonych podejmował i z jakim ewentualnie zamiarem działał - czego Sąd a quo przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie uczynił;

## II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia

1)polegający na błędnym uznaniu, że oskarżony R. R. popełnił zarzucane mu czyny w pkt I-VIII a.o. i to miało wpływ na treść wyroku w zakresie jak wyżej opisano;

2)polegający na bezpodstawnym uznaniu, że przedmiotem działań przypisanych oskarżonemu R. R. były środki odurzające, podczas gdy z żadnego obiektywnego dowodu nie wynika, że faktycznie były to amfetamina i kokaina, zaś doświadczenie sądowe z innych spraw daje podstawę do twierdzenia, że przedmiotem takiego obrotu, z uwagi na potencjalnie wysokie zyski są inne substancje, które nie stanowią środków odurzających lub substancji psychotropowych w rozumieniu cytowanej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

IV. rażąco niewspółmierność kary, z uwagi na nieuwzględnienie dyrektyw wymiaru kar wymierzając R. R. wyjątkowo surowe kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz karę łączną pozbawienia wolności i grzywny, nadto zaś przyjmując jednakowe kryteria wobec wszystkich oskarżonych, a nadto poprzez rażąco niekonsekwencję

przy wymiarze kary pozbawienia wolności w dolnej granicy, która została wyznaczona najwyższa spośród kar jednostkowych, zaś w przypadku wymiaru kary grzywny wobec oskarżonego, wymiar liczby stawek, który winien odzwierciedlać surowość kary i zostać wymierzony zgodnie z tymi samymi dyrektywami wymiaru kary z art. 53 k.k., uplasował się pośrodku przedziału przewidzianego przez ustawę, co wyraźnie wskazuje na niedopuszczalne zastosowanie odmiennych zasad wymiaru kary przy ustalaniu liczby stawek dziennych kary grzywny.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. R. od dokonania wszystkich zarzucanych mu czynów.

Obrońca oskarżonej A. C. zaskarżył wyrok przeciwko A. C. i in. oskarżonej o czyny określone w art. 55 ust. 3 i art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie dotyczącym uznania oskarżonej za winną popełnienia zarzucanych jej przestępstw. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj.:

1.obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku tj. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez skierowanie postępowania dowodowego na okoliczności pomijające w sprawie kwestie ewentualnego istnienia po stronie oskarżonej zamiaru popełnienia przestępstw zarzucanych jej aktem oskarżenia i w konsekwencji niezawarcie w uzasadnieniu orzeczenia okoliczności odnośnie przesłanek odpowiedzialności karnej podczas gdy okoliczności te powinny stanowić przede wszystkim w pierwszej kolejności przedmiot postępowania dowodowego biorąc pod uwagę czyny zarzucane oskarżonej i ich kwalifikację prawną, ponieważ biorąc pod uwagę przebieg całego postępowania w niniejszej sprawie sąd nie przyjął za wiarygodne logicznych i spójnych wniosków dowodowych na okoliczności świadczące o braku zamiaru po stronie oskarżonej nadając im walor nieistotny a uznał za dowody stanowiące podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych i w konsekwencji rozstrzygnięcia sprawy dowody z natury rzeczy nieobiektywne i w mniejszym zakresie wartościowe jak wyjaśnienia współoskarżonego skonfliktowanego z oskarżoną;

2.obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zapadłego wyroku tj. art. 7 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nadanie zbyt dużej mocy dowodowej zeznaniom współoskarżonego J. P. pomimo, że depozycje tego oskarżonego nie zostały należycie przez sąd orzekający zestawione z innymi dowodami pod kątem ich wiarygodności i prawdziwości w zakresie w jakim pomawia oskarżoną A. C. podczas gdy z doświadczenia życiowego i zasad logiki wynika, że osoby, którym grozi jakakolwiek odpowiedzialność prawna w szczególności karna mający perspektywę orzeczenia w stosunku do nich kary czy środka karnego skutkującego radykalnymi konsekwencjami w ich dalszym życiu w szczególności w zakresie ich sytuacji majątkowej są co najmniej skłonni do preparowania dowodów na swoją korzyść co w efekcie prowadzi i w sprawie doprowadziło do pominięcia licznych czynności dowodowych jak i szczegółowego, koniecznego w tej sytuacji wyjaśnienia sposobu procesowania w zakresie postępowania dowodowego, który spowodował niewyjaśnienie podstawowej kwestii istotnej dla możliwości orzeczenia o winie oskarżonej a to czy oskarżona rzeczywiście miała zamiar brać udział w obrocie, wewnątrzwspólnotowej dostawie czy wewnątrzwspólnotowym nabyciu jak i uczestniczenia w obrocie a jeśli tak to w jakim stopniu i zakresie czym sąd naruszył również przepis art. 424 § 2 k.p.k. gdyż z pisemnych motywów uzasadnienia wyroku nie sposób bez wątpliwości przyjąć na jakiej podstawie oskarżona została uznana winną postawionych jej zarzutów i na jakich przesłankach zostało oparte to rozstrzygnięcie;'

3.obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nadanie zbyt dużej mocy dowodowej wyjaśnieniom oskarżonego J. P. przy jednoczesnym pominięciu okoliczności konfliktu z oskarżoną o podłożu finansowym dotyczącym znacznej kwoty pieniędzy co w sytuacji procesowej oskarżonego mogło i zdaniem obrony przyczyniło się do konsekwentnego pomawiania oskarżonej o czyny co do których poza wyjaśnieniami oskarżonego J. P. brak innych dowodów na ich istnienie co w realiach procesowych sprawy powinno skutkować poczynieniem dodatkowych czynności celem wyeliminowania możliwości popełnienia błędu co do oceny zachowań oskarżonej czego sąd nie uczynił poprzestając na wyjaśnieniach oskarżonego bez szczegółowej konfrontacji tychże z pozostałym materiałem dowodowym sprawy co doprowadziło do niesłusznego uznania oskarżonej winną postawionych jej zarzutów;

4.obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady bezstronności poprzez nieuwzględnienie wszelkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej, przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę okoliczności na jej niekorzyść ustalonych na podstawie wątpliwych co do wiarygodności dowodów, które na tle całokształtu materiału dowodowego nie spełniają podstawowej funkcji przydatności dla niniejszego postępowania pod kątem przesłanek odpowiedzialności karnej oraz na nie dążeniu do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy w tym najistotniejszej a mianowicie kwestii ewentualnych motywów i zamiaru oskarżonej a w konsekwencji winy i społecznej szkodliwości jej czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę powyższego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów.

Obrońca oskarżonego Z. Z. zaskarżył orzeczenie w całości (w zakresie w jakim dotyczy ono oskarżonego Z. Z.).

Stosownie do treści przepisów postępowania art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1) art. 4 k.p.k.. art. 5 § 2 k.p.k.. art. 7 k.p.k., 366 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na:

- dokonaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej jego oceny oraz sprzecznie ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym, w szczególności: bezkrytycznym obdarzeniu walorem wiarygodności pomówień oskarżonego J. W., którego wyjaśnienia stanowią jedyny i rzekomy dowód popełnienia przez Z. Z. zarzucanego mu czynu, podczas gdy nie mają one żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości; nie przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom Z. Z., w których konsekwentnie i od samego początku postępowania nie przyznawał się do winy i negował swój udział w przestępstwie; nie wzięciu pod uwagę wyjaśnień Z. Z., w których stwierdza że J. W. poznał dopiero w 2003 r., a więc po czasie objętym zarzutem; nie daniu wiary zeznaniom świadka G. K. w których podaje ona, iż w okresie objętym zarzutem (tj. od kwietnia 2001 r.) Z. Z. był pogrążony w żałobie po śmierci swojego syna, nigdzie nie wyjeżdżał, nie utrzymywał żadnych kontaktów towarzyskich i nie był w stanie normalnie funkcjonować, tym bardziej brać udziału w działalności przestępczej; braku wszechstronnej analizy zeznań świadka M. S. w powiązaniu, z wyjaśnieniami osk. J. W. w kontekście całokształtu oceny wiarygodności wyjaśnień osk. J. W.; nie wyjaśnieniu ewidentnych sprzeczności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego J. W., a zeznaniami świadka T. Z. w zakresie okoliczności istotnych dla odpowiedzialności karnej oskarżonego Z. Z. - ilość narkotyków, sposób jego przekazywania (konsekwencją czego były błędne ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa oskarżonego);

- rozstrzygnięciu istniejących i nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego; pominięciu przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności korzystnych dla oskarżonego, a wskazujących na brak jego udziału w popełnieniu zarzucanego mu czynu.

2. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przejawiającą się faktycznym brakiem jakiegokolwiek analizy stanu faktycznego pod kątem wyjaśnień oskarżonego J. W. (nadto w powiązaniu z zeznaniami świadka T. Z.), co całkowicie uniemożliwia kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, tym samym ograniczając fundamentalną zasadę prawa oskarżonego do obrony.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego Z. Z. i uniewinnienie go od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu;

- ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

## **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

### **W zakresie apelacji obrońcy oskarżonego Z. Z.:**

apelacja ta nie była zasadna zarówno w zakresie postawionych zarzutów jak i opartych na nich wnioskach, w których obrońca domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Odnosnie zarzutów w pkt I:**

Zarzuty te nie były zasadne.

Na wstępie należy się odnieść do tej części zarzutu, który opiera się na kwestionowaniu prawidłowości dokonanej oceny materiału dowodowego poprzez wadliwe zastosowanie art. 5 § 2 i 7 kpk. Podkreślenia wymaga, że jednoczesne stawianie zarzutów obraży tych przepisów jest wewnętrznie sprzeczne. Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk, bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego / OSNKW 2005/9/86/. Okoliczności, które zdaniem skarżącego miały rodzić wątpliwości mające charakter wątpliwości nieusuwalnych, takimi nie są. Bowiem do sfery ocen a nie wątpliwości /o których mowa w cytowanym przepisie/ należało ustalenie, czy oskarżony był sprawcą zarzucanego mu przestępstwa. Skoro zebrane dowody zostały przez sąd I instancji ocenione zgodnie z regułami określonymi w art. 7 kpk, to nie można było mówić o istnieniu wątpliwości w tym zakresie. Prawem sądu orzekającego w danej sprawie jest obdarzenie bądź nieobdarzenie wiarygodnością poszczególnych dowodów a jedynym ograniczeniem w tym zakresie są reguły określone w art. 7 kpk. Oznacza to, że ocena ta będzie podlegała ochronie wyłącznie wtedy, gdy zostanie przeprowadzona w sposób kompleksowy /czyli w oparciu o wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu/ z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Natomiast, niezależnie od mankamentów konstrukcji tego zarzutu, stwierdzić należy, iż nie miał racji autor apelacji zarzucając obrazę art. 4 i 7 kpk w zakresie dotyczącym oceny materiału dowodowego, który stanowił, według sądu I instancji, podstawę przypisania oskarżonemu Z. Z. popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W celu oczyszczenia przedpola do oceny trafności tego zarzutu, warto przypomnieć zasady, jakie definiują swobodną ocenę dowodów. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk między innymi wtedy, gdy zostało dokonane przez pryzmat przepisów art. 2 § 2, 4 i 410 kpk.

Należy podnieść, iż sąd I instancji prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy. Prawem sądu orzekającego w danej sprawie jest obdarzenie bądź nieobdarzenie wiarygodnością poszczególnych dowodów a jedynym ograniczeniem w tym zakresie są reguły określone w art. 7 kpk. Oznacza to, że ocena ta będzie podlegała ochronie wyłącznie wtedy, gdy zostanie przeprowadzona w sposób kompleksowy /czyli w oparciu o wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu/ z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Niewątpliwie rację ma autor apelacji, definiując wyjaśnienia oskarżonego J. W. jako pomówienie, jednakże z tak postawionej tezy wyciągnął całkowicie błędne wnioski. Nie ma potrzeby przypominania w tym miejscu pojęcia pomówienia /co zresztą było przedmiotem rozważań sądu apelacyjnego, który uchylał ten wyrok – uzasadnienie str. 44 i nast. k.3224v/ oraz judykatów, omawiających tę kwestię /cytowanych obszernie przez autora apelacji/. Natomiast niewątpliwie należy wyjaśnić, iż dowód ten jest takim samym dowodem jak każdy inny dowód.

Nie ma żadnych normatywnych podstaw do tego, żeby taki dowód w jakikolwiek sposób różnicować czy nadawać mu apriori gorszą czy słabszą rangę w hierarchii dowodów. Takie próby były, co chociażby wynikało z cytowanego przez skarżącego postanowienia Sądu Najwyższego z 3 marca 1994r. /a nie z 3 czerwca jak to napisał w apelacji obrońca/. Jednakże słusznie zostały one poddane krytyce, nie tylko w piśmiennictwie ale także w orzecznictwie /choć chociażby postanowienie SN z 8 stycznia 2003r., III KK 261/02, LEX nr 75274/. Słusznie bowiem wskazano, że

dowód z pomówienia nie może być wartościowany ze względu na treści, jakie zawiera. Niedopuszczalne jest dzielenie dowodów na pełno- i niepełnowartościowe, albowiem jest nie do pogodzenia z zasadą swobodnej oceny dowodów / A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym Teoria i praktyka, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, wydanie 2, str. 141/. W szczególności należy podnieść, iż powyższa konstatacja wynika z zasady swobodnej oceny dowodów, która nie wprowadza żadnej hierarchii dowodów. Jakikolwiek próby wprowadzania tego typu katalogowania dowodów /określania ich mocy dowodowej/, czyli zasady legalnej oceny dowodów, kłóci się z dyrektywą określoną w art. 7 kpk. I należy się w pełni zgodzić z tezą, że każda próba formułowania reguł dotyczących warunków uznania faktów za udowodnione lub wartości /mocy dowodowej/ określonych sposobów lub metod dowodzenia musi być uznana za kolidującą z przepisem art. 7 kpk /op. cit. str. 269/. Tym samym wracając do realiów niniejszej sprawy, dowód z wyjaśnień oskarżonego J. W., który choć ma charakter pomówienia, wcale nie powoduje jego odrzucenia czy też obniżenia jego mocy dowodowej. Innymi słowy, będzie podlegał tej samej ocenie, co każdy inny dowód, choć oczywiście w tym miejscu jest stwierdzenie, że niezbędna w tym względzie jest szczególnie wnikliwa analiza zawartych tam okoliczności. Nie oznacza to wszakże, że jest to dowód niepełnowartościowy, tylko dowód, który wymaga wnikliwej analizy z punktu widzenia zawartych w nim okoliczności.

Ocena tego dowodu, kontestowana przez autora apelacji, sprowadza się do zanegowania jego treści nie tylko z tego powodu, że nie są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym ale także z tego, że są pomówieniem. Jak już wyżej wspomniano, błędnie w tym względzie oparto się na wzmiankowanym judykacie z 3marca 1994r. Taki pogląd nie znalazł bowiem wsparcia ani w doktrynie ani w późniejszym orzecznictwie. Nie miał racji także z tego powodu, że ocena wszystkich dowodów, zebranych w postępowaniu, słusznie doprowadziła sąd I instancji do wniosku, iż dowód z wyjaśnień oskarżonego J. W. zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosnie jego wyjaśnień w pierwszej kolejności stwierdzić, iż nie sposób było uznać, iż J. W. pomawiając oskarżonego Z. Z., działał w celu poprawy swojej sytuacji procesowej. Zważywszy na ilość zarzutów, jakie zostały mu postawione w związku z jego przestępczą działalnością /łącznie 18 zarzutów/, trudno obronić tezę o bezpodstawnym obciążaniu innych osób czynami, których mieli się nie dopuścić. Również nie miał racji autor apelacji, iż wyjaśnienia te nie znalazły żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Oskarżony J. W. w swoich wyjaśnieniach był konsekwentny co do osoby Z. Z., jako nabywcy kokainy /wyjaśnienia k.226-229,236/ i zresztą bez żadnych wątpliwości wskazał go na tablicy poglądowej /k.300/. Owszem przyznać należy w tym miejscu, że niewątpliwie sąd I instancji w sposób dość dowolny przyjął, że w zakresie dotyczącym Z. Z. wyjaśnienia J. W. były konsekwentne. Uważna ich analiza wskazuje, iż jeśli chodzi o daty jego poznania i nabycia przezeń narkotyków, J. W. podawał różne daty, choć, co należy podkreślić, zachodziły one w ramy czasowe czynu zarzucanego oskarżonemu Z. Z. /od czerwca 2000r. do maja 2001r./ . I tak w swoich wyjaśnieniach najpierw stwierdził, że poznał go w 2000r., następnie pod koniec 2000r. , zaś podczas okazania zdjęć, że było to w 2001r. Tylko takie stwierdzenie rozbieżności wcale nie musiało prowadzić do podważenia wiarygodności tych wyjaśnień. Wobec tego, że nie można było wyjaśnić rozbieżności co do dat /wobec skorzystania przez oskarżonego z prawa określonego w art. 175 § 1 kpk/, należało w tym względzie dokonać oceny przez pryzmat wszystkich dowodów, co finalnie uczynił sąd I instancji /choć tego w sposób wyraźny nie wyartykułował w swoim uzasadnieniu/.

I tak wyjaśnienia J. W. co do zakupu kokainy na terenie Holandii znalazły swoje potwierdzenie w zeznaniach T. Z. /k. k. 2733-2735/ Świadek ten przyznał się do przywożenia na jego polecenie kokainy z Holandii. Zeznał również /k.3779 – 3780/, że narkotyki nosił do mieszkania W. w W., które było niedaleko Dworca Centralnego. Istotne przy tym jest, że o udziale tego świadka w tym przemyśle oskarżony J. W. mówił już podczas pierwszych wyjaśnień – wskazując czas jego popełnienia na czerwiec 2000-maj 2001, osobę kuriera – T. Z. i odbiorcę w osobie Z. Z. /k.226-229/. I z tych trzech elementów składających się na pomówienie Z. Z. o udział w obrocie kokainą, dwa z nich zostały potwierdzone dowodami w postaci w/w zeznań T. Z. oraz zestawieniem przekraczania granicy przez J. W. i świadka /k.347,350/. Suma tych dowodów potwierdzała i przekraczanie granicy na przejściu kolejowym /o czym mówił T. Z./ i o sprzedawaniu narkotyków komuś na terenie W. /k.2735/. Podkreślić w tym miejscu należy, iż T. Z. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 kwietnia 2011r. /k.2825-2829/ za popełnienie przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Ma to o tyle znaczenie, że świadek



składając zeznania na rozprawie w dniu 26 listopada 2014r. był już osobą prawomocnie skazaną, a zatem nie miał on żadnego interesu w tym, żeby składać określonej treści zeznania. Ponadto one tylko pozornie nie miały znaczenia dla Z. Z.. O ile z zeznań T. Z. nie wynikało komu J. W. sprzedawał kokainę, to jednakże potwierdzał on tę część wyjaśnień, która w bezpośredni sposób wiązała się z oskarżonym Z. Z.. Skoro J. W. opisując okoliczności przemytu kokainy do Polski podawał określone okoliczności i one znalazły swoje potwierdzenie w zeznaniach T. Z. i wykazie osób odprawianych od 2001r., to tym samym nie sposób było uznać za niewiarygodny ostatniego elementu tych wyjaśnień, czyli wskazania odbiorcy narkotyków. Jeśli się przy tym weźmie pod uwagę daty przekraczania granicy w powiązaniu z wyjaśnieniami J. W., to czas popełnienia przypisanego oskarżonemu Z. Z. czynu jest w pełni prawidłowy. Brak było przy tym podstaw do przyjęcia tezy, iż obaj oskarżeni poznali się w 2003r. /wyjaśnienia Z. Z. k.2022/, albowiem ta wersja nie pojawiła się w żadnych wyjaśnieniach J. W.. Ponadto właśnie te wyjaśnienia pokrywały się co do zasadniczych kwestii z zeznaniami T. Z. oraz z zestawieniem osób odprawianych. W tych okolicznościach należało uznać, że wyjaśnienia Z. Z. w żaden sposób nie wpisały się w omówione wyżej dowody.

Także tej oceny nie zmieniają, wbrew twierdzeniom skarżącego, zeznania M. S. /k. 2462v-2463,3545-3546/. Oskarżony J. W. na rozprawie w dniu 3 marca 2010r. stwierdził, iż świadka tego nigdy wcześniej nie widział, choć dane tej osoby były mu znane /k.2463/. Dotyczyły bowiem innego wątku, związanego z działalnością przestępczą oskarżonego J. W. a w sposób pośredni tylko Z. Z.. Bowiem jedynym elementem wiążącym tego świadka z oskarżonym było to, że mieli to być znajomi. Rzecz jednak w tym, że z wyjaśnień J. W. nie wynikało, kiedy i kogo poznał wcześniej, czy M. S. czy Z. Z.. Wobec skorzystania przez J. W. z prawa do odmowy składania wyjaśnień, nie można było tych okoliczności wyjaśnić. Tym samym ten element jego wyjaśnień nie poddał się pozytywnej weryfikacji. Jednak powyższe okoliczności nie podważają pozostałych jego wyjaśnień co do oskarżonego Z. Z.. Zważyć przy tym trzeba, że J. W. konsekwentnie wskazuje na Z. Z. jako odbiorcę kokainy, którą przemycał na jego polecenie T. Z..

Również zeznania świadka G. K. nie podważyły wersji prezentowanej przez J. W.. Wszak te zeznania dotyczyły sfery życia prywatnego oskarżonego Z. Z., w tym sytuacji związanej ze śmiercią jego syna /k.3610-3611,2220-2221/. O ile można się zgodzić ze skarżącym, iż taka sytuacja miała niewątpliwie wpływ na stan psychofizyczny, to jednakże nie podważyła oceny wiarygodności wyjaśnień J. W.. Wysznuwanie wniosku, iż po śmierci syna oskarżony Z. Z. nie był w stanie funkcjonować i korzystał z pomocy psychiatry, w tym prowadzić działalności przestępczej, jest całkowicie nieuprawnione. Warto zwrócić uwagę na twierdzenia świadka G. K., która podała, iż stan depresyjny utrzymywał się u brata – Z. Z. cały czas, w tym także w 2006r. Gdyby przyjąć za wiarygodne te twierdzenia, to oskarżony byłby konsekwentny, co do oceny swojego stanu psychicznego. Podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego podawał, iż leczył się po roku 2001 z powodu depresji /k.1199v/ podczas gdy na rozprawie 8 lipca 2009r./k.1785/ i 19 października 2009r. /k.2022/, iż cały czas kontynuuje leczenie. Powyższe oznaczało, że świadek różnie od oskarżonego postrzegał jego stan psychiczny. W tych okolicznościach należało uznać, iż te zeznania nie mogły skutecznie zakwestionować prawidłowości oceny wyjaśnień J. W..

Zupełnie marginalne przy tym znaczenie miały różnice dotyczące kwestii miejsca przekazywania narkotyków, które tak naprawdę miały pozorny charakter. Wszak z wyjaśnień J. W. wynikało, że czasem ją przekazywał jeszcze w pociągu albo na zewnątrz dworca /k.247/ podczas gdy T. Z. zeznał /k.2734v/, że mogło się tak zdarzyć, że raz W. odbierał kokainę na dworcu. Zaś na rozprawie, wbrew temu co sugeruje skarżący, wcale nie stwierdził, że wersja podana przez J. W. jest nieprawdziwa. Z jego zeznań wynikało bowiem, że jego wypowiedź w tym względzie miała charakter przypuszczający, a nie pewny. Podał on najpierw, iż nie było takiej sytuacji, żeby narkotyki były przekazywane jeszcze w pociągu, żeby potem stwierdzić, że sobie tego nie przypomina oraz, że raczej nie było takiej sytuacji /k.3780/. W tych okolicznościach trudno zgodzić się z autorem apelacji, że w tej części dowody te były ze sobą sprzeczne.

Natomiast niewątpliwie należało w opisanej wyżej sytuacji, stosując reguły określone w art. 5 § 2 kpk, orzec na korzyść oskarżonego, lecz nie w takim zakresie, jak wnioskował to obrońca, tylko w części dotyczącej ilości zakupionych przez Z. Z. narkotyków. Nie sposób bowiem wyjaśnić wątpliwości, jaka była rzeczywista waga przemyconych jednorazowo partii narkotyków. Wprawdzie w tej części oskarżony J. W. twierdził, że każdorazowo kupował 1 kg, to jednakże z zeznań T. Z. wynikało, że takich ilości nigdy nie było. Zeznał on, iż jak raz J. W. zważył pakunek to okazało się, że ważył 600 g oraz, że łączna ilość była mniejsza niż 4 kg /k.2734v/. Wobec tego, że nie ma możliwości weryfikacji

tej ilości /oskarżony J. W. skorzystał z prawa do odmowy wyjaśnień/, pozostały wątpliwości, które miały charakter nieusuwalny w rozumieniu art. 5 § 2 kpk. Brak jest takich źródeł dowodowych, które mogłyby te wątpliwości usunąć. Dlatego należało przyjąć wersję najkorzystniejszą dla oskarżonego Z. Z., czyli przyjąć wartość, jaką podał T. Z., czyli 600 gramów za jedną partę, co daje finalnie 2400 gramów kokainy. I tę wartość przyjęto w czynie przypisanym oskarżonemu.

Bezzasadny był zarzut obrazy art. 410 kpk w takim kształcie, w jakim został on sformułowany w środku odwoławczym. Zachodzi ona tylko wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych /postanowienie SN z 24 marca 2015r., LEX nr 1758785, Prok.i Pr.-wkł. 2015/6/14/. Skoro autor apelacji nie wskazał w swoim środku odwoławczym, jakie to dowody nie zostały ujawnione w toku rozprawy oraz nie podał, które z nich zostały przy tej ocenie pominięte, to tym samym nie mogło dojść do obrazy tego przepisu. Należy w tym miejscu dodać, że zadaniem sądu jest wybór dowodów, które będą stanowiły podstawę rozstrzygnięcia. Oznacza to, że w pierwszej kolejności jego obowiązkiem jest odniesienie się do wszystkich dowodów, zgromadzonych i ujawnionych w postępowaniu a dopiero w następnej kolejności, ustalenie stanu faktycznego w oparciu o tylko te dowody, które przeszły pozytywnie test wiarygodności. Przy czym warunkiem, czyniącym zadość treści art. 410 kpk /co słusznie zresztą przyjął w omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy/ jest to, aby sąd, dokonując oceny materiału dowodowego, miał w polu widzenia wszystkie dowody. W tych warunkach nie można podzielić zasadności podniesionego zarzutu, iż naruszeniem tego przepisu było zbagatelizowanie niektórych dowodów osobowych /omówionych wyżej zeznań świadków/. Analiza dokonań w tym względzie sądu I instancji, prowadzi do wniosku, że sąd I instancji postąpił zgodnie z dyrektywami określonymi w tym przepisie. Nie uwzględnienie zeznań w/w świadków nie mogło być uznane za naruszenie art. 410 kpk, li tylko za wadliwą ich ocenę. To, że sąd jakiejś okoliczności nie uwzględnił, nie oznacza, że jej nie ujawnił w trybie art. 410 kpk. Najwyraźniej skarżący nie zauważył, że są dwa różne pojęcia. Powyższe oznacza, że nie doszło do obrazy art. 410 kpk.

Zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk w części, w której nie został on uwzględniony, okazał się bezzasadny.

Brak było także podstaw do przyjęcia, że istniały w sprawie nieusuwalne wątpliwości o których mowa w art. 5 § 2 kpk. Stwierdzić należy, iż przepis ten został błędnie zinterpretowany przez skarżącego. Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk, bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego /OSNKW 2005/9/86/. Okoliczności, które zdaniem skarżącego miały rodzić wątpliwości mające charakter wątpliwości nieusuwalnych, takimi nie są. Bowiem do sfery ocen a nie wątpliwości /o których mowa w cytowanym przepisie/ należało ustalenie, czy oskarżony był sprawcą zarzucanego przestępstwa czy też nie. Skoro zebrane dowody zostały przez sąd I instancji ocenione zgodnie z regułami określonymi w art. 7 kpk, to nie można było mówić o istnieniu wątpliwości w tym zakresie. wystarczająca do odtworzenia faktów była ocena zebranych dowodów, których wynik nie zawierał żadnych wątpliwości o których mowa w tym przepisie. Należało w tym miejscu wskazać, że nieporozumieniem było przyjęcie, że skoro w sprawie były dwie wersje zdarzenia, to oznaczało to konieczność przyjęcia wersji, dla oskarżonego najkorzystniejszej. Takie rozumowanie nie znajduje żadnego umocowania w treści tego przepisu. Wszak sąd I instancji, po dokonaniu, zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 7 kpk, oceny materiału dowodowego, ustalił, że wiarygodna była wersja oskarżonego J. W. /w części, w której znalazła ona swoje potwierdzenie w pozostałych dowodach – o czym była mowa wyżej/. Oznaczało to, że brak było podstaw do przyjęcia, że takie wątpliwości dalej istnieją. Uchybienie w zakresie tego przepisu pojawiłoby się, gdyby sąd I instancji, stwierdził istnienie wątpliwości, których nie jest w stanie usunąć, i rozstrzygnąłby je na niekorzyść oskarżonego. Taka sytuacja w

sprawie nie miała miejsca, bowiem w wyniku zastosowania reguł oceny dowodów, rozwiano te wątpliwości, przyjmując za wiarygodną wersję przedstawioną przez J. W.. Jego wyjaśnienia bowiem zostały potwierdzone /o czym była mowa wyżej/ dowodami osobowymi i nieosobowymi. Należy przy tym dodać, iż w tej części nie sposób było wykazać, żeby J. W. miał jakiś powód do tego, żeby pomawiać Z. Z.. I taka sytuacja nie wynikała zresztą z wyjaśnień Z. Z.. Oznaczało to, że brak było podstaw do zakwestionowania wyjaśnień J. W.. Bowiem nie miał on żadnego interesu do tego, żeby akurat wskazać tego oskarżonego jako odbiorcę przemycanej kokainy.

Nie można także podzielić argumentacji skarżącego co do zarzutu obrazy art. 366 kpk /choć przepis ten dzieli się na jednostki redakcyjne w postaci paragrafów/. Zapewne autorowi apelacji chodziło o § 1 tego przepisu. Z niego wynika, iż przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem, bacząc, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Analiza apelacji nie pozwala na stwierdzenie, jakiego to rodzaju uchybień dopuścił się przewodniczący składu orzekającego. Z protokołów rozprawy zdaje się wynikać zgoła odmienny obraz od tego, który pokazuje w apelacji obrońca. I tak przewodniczący podejmował czynności z urzędu /np. k.3663/ czy na wniosek stron /np. k.3782/. Ponadto w trakcie tych czynności stosował odpowiednio przepisy art. 389 czy 391 kpk. Również ujawniono na rozprawie wszystkie dowody, jakie zostały zawnioskowane przez prokuratora. Owszem, w zakresie niektórych czynności /np. wniosek dowodowy o przeprowadzenie konfrontacji k.3781/, pojawiły się przeszkody natury formalnej, których nie dało się usunąć, wobec skorzystania przez oskarżonego J. W. z prawa do milczenia /k.3781/. W tych okolicznościach nie sposób uznać, żeby doszło do uchybienia tego przepisu.

Nie można było uznać za zasadny zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Podkreślenia wymaga, że taki zarzut jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego /wyrok SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84, LEX nr 16881/. Jego analiza wskazuje, że miał charakter wyłącznie polemiczny bowiem nie wykazano ani błędu dowodności /czyli ustalenia faktu, który nie wynika z ocenionego pozytywnie dowodu/ albo błędu braku /czyli pominięcie faktu, który wynikał z dowodu obdarzonego wiarygodnością/. Przede wszystkim sąd I instancji oparł swoje ustalenia na dowodach, które obdarzył wiarygodnością. Podkreślić w tym miejscu należy, iż wyjaśnienia J. W. słusznie stanowiły podstawę do ustalenia sprawstwa Z. Z. jak i czasu trwania przestępstwa. Przecież obdarzono wiarygodnością, o czym była mowa wyżej, nie całość jego wyjaśnień /bo przecież zawierały różne daty/, ale te, które znalazły swoje odzwierciedlenie w dowodach osobowych jak i nieosobowych. Skutkiem tego było uznanie, że ustalenia faktycznie odpowiadały zasadom logicznego rozumowania. Analiza tych ustaleń nie wykazała także, aby pojawiły się takie okoliczności, które nie wynikały z dowodów, które obdarzono wiarygodnością. I w efekcie, skoro sąd I instancji nie uznał za wiarygodne wyjaśnień Z. Z., to tym samym nie mógł na ich podstawie tych faktów ustalać.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 kpk należy na wstępie zauważyć, iż treść tego przepisu, uległa zmianie z dniem 1 lipca 2015r., i co istotne przepis ten również wszedł w życie z tym samym dniem. Wprowadził on nowe rygory co do treści sporządzanego uzasadnienia wskazując, że powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Użycie pojęcia „zwięzłe” ma na celu wskazanie sądom I instancji, że o ile uzasadnienie dalej ma spełniać wymogi formalne /co do zawarcia w nim wszystkich elementów, o których mowa w art. 424 § 1 i 2 kpk/ to jego treść musi być bardziej syntetyczna. Pojęcie to oznacza: 1.«zawierający wiele treści w niewielu słowach» 2.«mający zwartą strukturę, konsystencję» /Słownik języka polskiego PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN 2007/. Czyli ustawodawca nałożył na sądy obowiązek używania języka zwanego, syntetycznego po to, żeby treść uzasadnienia była bardziej komunikatywna oraz zwarta objętościowo. Jeśli się sięgnie do treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, to żadną miarą nie można było uznać, żeby elementy zawarte w uzasadnieniu nie spełniały rygorów określonych w cytowanym przepisie. Oczywiście zawsze można mieć uwagi, że sąd sporządzający uzasadnienie zaskarżonego wyroku poszczególnym zagadnieniom poświęcił za mało miejsca, jednakże takie stwierdzenie wcale nie musi oznaczać, iż do uchybienia rzeczywiście doszło. Skoro ustawodawca zdecydował, że uzasadnienie powinno być zwarte objętościowo

i skupiać się na najistotniejszych elementach /w szczególności spełnienia wymogów formalnych/, to założył, że pewne kwestie siłą rzeczy będą opisane w sposób syntetyczny i oszczędny. Należy w tym miejscu zauważyć, że gdyby faktycznie uchybienie opisane w apelacji zaistniało, to niewątpliwie uniemożliwiłoby to bądź znacząco utrudniło sformułowanie zarzutu obrazy przepisów w zakresie dotyczącym oceny materiału dowodowego. W tych okolicznościach należało uznać, iż pewne niedostatki tej analizy zaistniały w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, to jednakże nie miały takiej rangi, na jaką wskazuje skarżący. Ponadto umknęło uwadze autora środka odwoławczego, że ustawą z dnia 20 lutego 2015r. /która także weszła w życie z dniem 1 lipca 2015r./ wprowadzono nową instytucję określoną w art. 455a kpk. Stanowi ona swoisty zakaz uchylania wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk. Oznacza to, że wszelkie mankamenty związane z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku nie mogą prowadzić do jego uchylenia, co zdecydowanie zawęży możliwości wskazywania naruszenia tego przepisu zgodnie z art. 438 pkt 2 kpk. Z tych powodów oba wnioski, zawarte w apelacji obrońcy, nie mogły być uwzględnione.

Sąd odwoławczy, kontrolując całość rozstrzygnięcia, co było efektem zakresu zaskarżenia przez obrońcę, uznał, iż doszło do wadliwego zastosowania prawa karnego materialnego /art. 438 pkt 1 kpk/. Przypomnieć w tym miejscu należy, że sama obraza prawa materialnego polegać może na błędnej wykładni przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub zastosowaniu go w niewłaściwy sposób /np. orzeczeniu kary powyżej granic przewidzianych w danej normie przy braku podstaw do zaostrzenia kary/, zastosowaniu danego przepisu, mimo zakazu określonego rozstrzygania, lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe /T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego Komentarz, Zakamycze 1998, str. 867/. Obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu /zob. w. SN z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51/. Nie może budzić wątpliwości, iż sąd I instancji w sposób wadliwy przeprowadził kwestię badania ustaw w kontekście art. 4 § 1 kk. Jest to tym bardziej wadliwe, że pomiędzy czynem przypisanym oskarżonemu a wyrokowaniem w sprawie upłynęło prawie 16 lat. Jest to tak długi okres czasu, że wymagał on bardzo dokładnego prześledzenia zmian w porządku prawnym, następnie ustalenia, którą ustawę należało zastosować i wyjaśnić dlaczego. Niestety tego w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji zabrakło. Sąd ten poprzestał wyłącznie na wskazaniu, że czynnikiem wiodącym w tej kwestii stała się sankcja za typ kwalifikowany przestępstwa, które zostało przypisane Z. Z.. Jest to rozumowanie błędne, bowiem art. 4 § 1 k nie posługuje się pojęciem ustawy surowszej tylko względniejszej dla sprawcy. Aktualne pozostają kryteria przyjęte w tej kwestii przez dotychczasową praktykę. W rozumieniu art. 4 § 1 ustawą względniejszą dla sprawcy jest ta ustawa, która zastosowana w konkretnej sprawie przewiduje dla sprawcy najłagodniejsze konsekwencje. Wybór ten musi być oparty na ocenie całokształtu konsekwencji wynikających z zastosowania konkurujących ze sobą ustaw /W. Wróbel, A. Zoll red. Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, WKK 2016/.

Oczyszczając przedpole do dalszych rozważań na temat art. 4 § 1 kk trzeba stwierdzić, iż pod pojęciem innej ustawy rozumie się jedną ustawę, według zasady jeden czyn – jedna ustawa /choć mogą pojawić się w tym względzie wyjątki – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 20 maja 1993r., OSA 1994 nr 2, poz. 10/. I pogląd ten jest powszechnie akceptowany zarówno przez doktrynę /vide: red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny Część ogólna Tom I, Komentarz. Art. 1-31, Wyd. C.H.BECK, Warszawa 2015, str. 199 i nast./ jak i orzecznictwo /przytoczone chociażby w uzasadnieniu Sadu Apelacyjnego w Lublinie uchylającego wyrok w niniejszej sprawie str. 40 k.3222v/. Jednakże odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu Z. Z. należało rozważyć kwestię nie tyle stosowania jednej ustawy w rozumieniu art. 4 § 1 kk, co stosowanie ustawy głównej i ustawy regulującej kwestie dotyczące zasad wymiaru kary. Wszak w polskim porządku prawnego jest wiele ustaw, zawierających przepisy karne określające odpowiedzialność karną za poszczególne zachowania. Jednakże powyższe akty prawne mają ułomny charakter w tym sensie, że nie zawierają szczegółowych zasad dotyczących wymiaru kary, środków karnych oraz zasad ich wymierzenia. Innymi słowy, jeden akt prawny nie zawiera wszystkich regulacji, niezbędnych do prawidłowego ukształtowania odpowiedzialności karnej oraz wymierzenia odpowiedniej sankcji. Na przykład takim aktem prawnym jest Kodeks karny skarbowy, który w art. 20 § 2 kk wprost odsyła do Kodeksu karnego. Czyli ustalenie względniejszej ustawy będzie wymagało sięgnięcia nie tylko do ustawy podstawowej /określającej dany typ czynu zabronionego/ ale także do ustawy Kodeks karny, bowiem ona w sposób zupełny reguluje kwestie dotyczące zasad odpowiedzialności karnej. Taka

sytuacja dotyczy także ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. O ile zawiera ona nie tylko same przepisy karne ale także różnego rodzaju środki oddziaływania na sprawcę, to jednakże nie jest ustawą zupełną w tym sensie, że nie zawiera wszystkich omówionych wyżej regulacji. Prowadzi to do wniosku, że ustalenie względności ustawy będzie wymagało sięgnięcia do dwu różnych aktów prawnych powiązanych ze sobą systemowo /bo dopiero łączne ich stosowanie pozwala na ocenę prawnokarną zachowania sprawcy co wynika z treści art. 116 kk / i łączną ich ocenę w kontekście art. 4 § 1 kk. Powyższy zabieg wcale nie będzie prowadził do naruszenia zakazu stosowania kilku ustaw. Zakaz ten bowiem nie odnosi się do ilości ustaw /w sensie liczbowym/ tylko ich czasu obowiązywania, czyli zakazu stosowania częściowo ustawy nowej i częściowo ustawy obowiązującej poprzednio /por. OSNKW 1970, poz. 118/. Skoro art. 116 kk zezwala na stosowanie przepisów Kodeksu karnego do innych ustaw /tak jak w niniejszej sprawie do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii/ to ustalenie, zgodnie z art. 4 § 1 kk, ustawy względniejszej będzie wymagało sięgnięcia nie tylko do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ale także odpowiednio do przepisów Kodeksu karnego. Przy czym istotnym momentem decydującym o wyborze ustawy będzie, po zbadaniu obu aktów prawnych w takiej części, w jakiej niezbędne jest ich zastosowanie do prawidłowego wyrokowania, ustalenie jednej daty wyznaczającej granicę dla obu ustaw jednocześnie. Pozwoli to na dokładne wyznaczenie momentu, w którym będzie możliwa ocena względności obu ustaw łącznie. Powyższy pogląd jest zgodny z prezentowanym w orzecznictwie np. Sądu Apelacyjnego w Lublinie /wyrok z 23 marca 2006r. LEX nr 183571/. Stwierdzono tam, że skoro jest oczywiste, że zawarte w jednej ustawie (kodeksie) przepisy określające zasady odpowiedzialności karnej (tzw. przepisy części ogólnej) oraz przepisy regulujące typy przestępstw (przepisy części szczególnej) przy analizie względności ustawy dla sprawcy winny być badane łącznie, to konsekwentnie trzeba także zaakceptować pogląd, że taką samą zasadę łącznego badania pod kątem względności dla sprawcy należy zastosować do przepisów części ogólnej Kodeksu karnego oraz do przepisów regulujących typy przestępstw umieszczonych w innej ustawie (w sprawie niniejszej w ustawie "narkotykowej"). Uzasadniony jest więc pogląd, że pod pojęciem "ustawa" w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. należy rozumieć nie konkretny akt prawny, ale cały obowiązujący w danym czasie porządek prawny. Zastosowanie powyższych zasad w niniejszej sprawie pozwoliło na zastosowanie w niniejszej sprawie reguły określonej w art. 4 § 1 kk, wobec stwierdzenia, iż przyjęta przez sąd I instancji ustawa nie była względniejsza dla oskarżonego. Umknęło bowiem uwadze sądu I instancji to, że przecież orzekając w sprawie był zobowiązany do odpowiedniego stosowania ustawy Kodeks karny. A zatem jego obowiązkiem była analiza względności również tej ustawy. I gdyby ją przeprowadził to niewątpliwie by zauważył, że ustawą z dnia z dnia 13 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw /Dz. U. z dnia 28 czerwca 2003 r., która weszła w życie 1 lipca 2003r. / zmieniono treść art. 45 § 1 kk /który, co oczywista, ma również zastosowanie w sprawach z przedmiotowej ustawy/ w ten sposób, że stał się przepisem o charakterze obligatoryjnym. Natomiast do 30 czerwca 2003r., w przypadku osiągnięcia korzyści majątkowej w sposób opisany w tym przepisie, sąd mógł zastosować przepadek takiej korzyści lub jej równowartości, czyli miał charakter fakultatywny. To stwierdzenie stało się tym bardziej istotne z punktu widzenia art. 4 § 1 kk, jeśli się weźmie pod uwagę treść środka odwoławczego oskarżyciela publicznego, który właśnie domagał się orzeczenia od oskarżonego przepadku w tym trybie. Powyższe względy spowodowały więc konieczność zrewidowania ustaw i przyjęcia, iż ustawą względniejszą będzie ustawa z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z. art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2003r./to jest do czasu wejścia w życie przepisów wprowadzających obligatoryjny charakter przepadku wymienionego w art. 45 § 1 kk/. W wyniku tego zabiegu niezbędne stało się przyjęcie, iż czyn oskarżonego wyczerpał dyspozycję art. 43 ust. 3 cytowanej ustawy.

Ponieważ apelację co do winy, uważa się za skierowaną przeciwko całości wyroku /art. 447 § 1 kpk/ sąd odwoławczy odniesie się również do orzeczenia o karze. Stwierdzić należy, iż orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności nie była karą rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, iż kara ta była i tak karą stosunkowo łagodną i co za tym idzie brak było podstaw do jej dalszego złagodzenia /nawet wobec faktu zmniejszenia ilości nabytych narkotyków/. Wszak wymierzono mu karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia za tego typu przestępstwo. Tym samym suma dolegliwości jest odpowiednia do stopnia winy i uwzględnia także stopień społecznej szkodliwości. Także kara grzywny została ustalona w oparciu o dyrektywy jej wymiaru określone w art. 53 kk a wysokość jednej stawki przy uwzględnieniu przesłanek z art. 33 §3 kk.

***Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego J. P.:***

Oдноśnie zarzutu obrazy prawa materialnego:

Zarzut ten nie był zasadny. Można się zgodzić z autorem apelacji, iż obraza prawa materialnego może także polegać na błędnej wykładni przepisu prawa, gdy skarżący uważa, że treść przepisu prawa materialnego rozumiana (interpretowana) w określony sposób powinna doprowadzić do zastosowania lub niezastosowania określonej normy prawnej. W wypadku kwestionowania prawidłowości przyjętej kwalifikacji prawnej czynu zarzut obrazy prawa materialnego podważa dokonaną przez sąd wykładnię znamion strony przedmiotowej lub podmiotowej przypisanego przestępstwa. Zarzut błędnej wykładni znamion strony przedmiotowej odnosi się do opisu zabronionego zachowania zawartego w dyspozycji przepisu części szczególnej Kodeksu karnego lub innych ustaw karnych /por. D. Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych, WK, 2016/. O ile można się zgodzić z wywodami autora apelacji co do tego, że wszystkie czyny, będące przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu, zostały popełnione poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, to jednakże nie można z tego powodu wyciągać wniosków co do bezkarności sprawcy za popełnienie przestępstwa z art. 56 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Skarżący w tym zakresie powołał się na dwa orzeczenia sądów apelacyjnych w Gdańsku z 28 maja 2013r. sygn. akt II AKa 408/12 i Katowicach, bez wskazania bliższych danych /zapewne autorowi apelacji chodziło o wyrok z dnia 20 grudnia 2012r. sygn. akt II AKa 409/12/.

Faktycznie, kwestia terytorialności przestępstw, których przedmiotem był obrót środkami odurzającymi była przedmiotem rozważań nie tylko na kanwie aktualnie obowiązującej ustawy z dnia 29 lipca 2005r. /którą przyjął sąd I instancji/ ale także w poprzednim stanie prawnym /ustawa z dnia 24 kwietnia 1997r./ . W świetle obowiązującej poprzednio ustawy, przepis art. 43 był przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego, który dopiero w uchwale 7 sędziów z 21 maja 2004r. zakończył spór w ten sposób, że uznał, iż miejscem popełnienia czynu określonego w art. 43 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 198 ze zm.) może być także terytorium państwa obcego. Znamię "wbrew przepisom ustawy" należy w takiej sytuacji rozumieć jako dotyczące przepisów ustawy obowiązującej w miejscu popełnienia czynu /OSNKW 2004/5/47/. W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, iż przyjęcie powyższej interpretacji art. 43 p.n. oznacza więc stosowanie polskiego przepisu karnego w ten sposób, że znaczenie zawartego w nim jednego ze znamion ustala się w oparciu o brzmienie ustawodawstwa polskiego lub ustawodawstwa obcego państwa, w którym czyn zarzucany (wprowadzenie narkotyku do obrotu) miał miejsce. Takie stosowanie polskiego przepisu karnego nie jest czymś całkowicie nowym. I dotychczas bowiem w prawie karnym stosowano *sui generis* normy kolizyjne, odwzorowujące, w mniejszym wprawdzie zakresie, ale bardzo podobnie co do istoty, reguły kolizyjne prawa międzynarodowego prywatnego /str. 11 uzasadnienia/.

I patrząc na czyny przypisane oskarżonemu /w pkt I, II, III, IV i IX/ nawet z perspektywy ustawy z 24 kwietnia 1997r. stwierdzić należy, iż miały one oparcie w ustawodawstwie kraju, w którym nastąpił obrót narkotykami. W zakresie tych przestępstw ustalono, iż miały one miejsce na terenie Hiszpanii, Holandii, Włoch i Niemiec. Jak wynika z dołączonych tłumaczeń aktów prawnych dotyczących środków odurzających i substancji psychotropowych, tego typu zachowania, stanowiące czyn zabroniony w myśl polskich przepisów /art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii/ miały swoje odpowiedniki w aktach prawnych obowiązujących na terenie tych państw: w Niemczech ustawa z 1981 r. o środkach odurzających /§ 29 k.906/, w Hiszpanii ustawa z 23 listopada 1995r. Kodeks karny /art.368 k.1160-1176/, w Holandii ustawa antynarkotykowa /art.2 i 10 k.1267-1279/ oraz we Włoszech ustawa z 26 czerwca 1990r. /art. 73 k.1400-1401/.

Wobec uchwalenia nowej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz.U.2005, nr 179, poz. 1485 ze zm./ po raz kolejny pojawił się problem, związany z treścią normy określonej w art. 56 /odpowiednika poprzedniego art. 43/, albowiem pojęcie „wbrew przepisom ustawy” zastąpiono pojęciem „wbrew przepisom art. 33-35, art. 37 i art. 40”. I właśnie na bazie tej zmiany pojawiły się rozbieżne interpretacje co do zakresu obowiązywania tego przepisu w ujęciu terytorialnym. I o ile autor środka odwoławczego swoje stanowisko oparł w tej mierze na dwóch wzmiankowanych orzeczeniach uznających, że powyższe przestępstwo nie może być popełnione za granicą, to jednakże nie dostrzegł, że powyższa problematyka była także przedmiotem rozstrzygnięcia przez skład 7 sędziów w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016r. Stwierdzono w niej, iż do przestępstw z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy

z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179 poz. 1485) popełnionych przez sprawcę, który działa wyłącznie poza granicami Polski ma zastosowanie art. 113 k.k. /OSNKGW 2016/3/18/. Przesądono w tym miejscu, że przepis ten dotyczy między innymi zobowiązań wynikających z ratyfikowanych przez Rzeczypospolitą Polską konwencji międzynarodowych w zakresie niedopuszczenia do nielegalnego obrotu środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi, mleczkiem makowym lub słomą makową:

- Jednolita konwencja o środkach odurzających, sporządzona w Nowym Jorku dnia 30 marca 1961 r. - ratyfikowana przez Polskę 21 grudnia 1965 r., Dz. U. z 1966 r. Nr 45, poz. 277 ze zm.;

- Konwencja o substancjach psychotropowych, sporządzona w Wiedniu dnia 21 lutego 1971 r. - ratyfikowana przez Polskę 14 listopada 1974 roku, Dz. U. z 1976 r., Nr 31, poz. 180;

- Konwencja Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, sporządzona w Wiedniu dnia 20 grudnia 1988 r. - ratyfikowana przez Polskę 30 kwietnia 1994 r., Dz. U. z 1996 r., Nr 16, poz. 69.

Te okoliczności oraz argumenty wskazane w uchwale w sposób jednoznaczny przesądziły o tym, że obywatel polski, będzie odpowiadał za popełnienie przestępstwa z art. 56 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. także wtedy, kiedy tego przestępstwa dopuścił się wyłącznie poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Reasumując te rozważania stwierdzić należy, iż nie doszło do obrazy art. 56 ust. 3 ustawy wobec tego, że zastosowana przez sąd I instancji wykładnia była prawidłowa i znajdowała oparcie w opisanej wyżej uchwale jak i zaprezentowanych tamże poglądów doktryny. W związku z tym ustalenie jego odpowiedzialności w oparciu o ustawę z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do 8 grudnia 2011r. nie uchybiało treści art. 4 § 1 kk. Niezależnie bowiem od zastosowanej ustawy /z 24 kwietnia 1997r. czy z 29 lipca 2005r./ zachowania sprawcy przypisane mu w pkt I, II, III, IV, IX, X i XII stanowiły przestępstwa uczestniczenia w obrocie środków odurzających i substancji psychotropowych w rozumieniu art. 56 ust. 3 cytowanej ustawy.

Wobec powyższych ustaleń wnioski zawarty w apelacji, domagający się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, był bezzasadny.

Odnosząc się do wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego J. P., do czego zobligowany jest sąd odwoławczy zgodnie z art. 447 § 1 kpk, stwierdzić należy, iż w sposób właściwy odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości czynu. O rażącej niewspółmierności kary nie można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając ją, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową zasadę sądowego wymiaru kary /art. 53 § 1 i 2 k.k./, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary /OSNKGW 1982/12, poz. 90/. Kara pozbawienia wolności została orzeczona z zastosowaniem obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary określonego w art. 60 § 3 kk. w postaci samoistnej kary grzywny.

Kara grzywny także w sposób właściwy odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości czynu jak i rozmiar wyrządzonej szkody. Wysokość jednej stawki została ustalona w oparciu o treść art. 33 § 3 kk, mając na uwadze sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego. Kwota 30 zł przy zakresie wysokości jednej stawki od 10 zł do 2000 zł, żadną miarą nie mogła być uznana za taką, która przekracza stopień winy. Rażąca niewspółmierność określona w art. 438 pkt 4 kpk zachodzi wtedy, gdy zastosowana kara nie uwzględnia należyście stopnia społecznej szkodliwości tego czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego /OSNKGW 1974, z. 11, poz. 213/. Ponieważ orzeczona wobec oskarżonego kara w sposób właściwy uwzględniała opisane parametry, brak było podstaw do ich zmiany.

Sąd odwoławczy, mając na względzie ograniczenia odnośnie możliwości zmiany wyroku, wynikające z art. 434 § 1 kpk / w brzmieniu wynikającym z art. 36 pkt 2 ustawy z 27 września 2013r./ nie zmienił ani opisów czynów ani kwalifikacji prawnej czynów przypisanych J. P. w pkt IV, IX i X. Wprawdzie wszystkich tych czynów dopuścił z A. C., to jednakże z uwagi na kierunek apelacji, nie można było skorygować tego orzeczenia w takim zakresie, w jakim uczyniono to wobec tej oskarżonej. Co do niej przyjęto, iż opisane w pkt II, VI i VII /odpowiadających w/w czynom J. P./ oraz w pkt I zachowania stanowiły przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jednakże wobec J. P. taki zabieg był niemożliwy z tego to powodu, że wobec niego, co do wszystkich przypisanych mu przestępstw przyjęto, iż zostały one popełnione w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 kk. I za wszystkie te przestępstwa wymierzono mu jedną karę. A zatem była to sytuacja zgoła odmienna od tej, w której znajdowała się A. C.. Bowiem w jej sytuacji nie doszło do zmiany ilości przestępstw, które podlegały łącznie /jak ciągi i potem jako kara łączna/. Zaś w przypadku J. P. powodowałyby to konieczność przyjęcia dwóch ciągów przestępstw /czyli tego, na który składałyby się czyny z pkt IV, IX i X/ i w konsekwencji wymierzenie kary łącznej, której w pierwotnym wyroku nie było. Dlatego też uznano, że ingerencja w orzeczenie w powyższy sposób zwiększyłaby dolegliwości wobec skazanego względem wyroku sądu I instancji.

### ***Oдноśnie apelacji obrońcy oskarżonego R. R.:***

Apelacja ta była zasadna wyłącznie w zakresie dotyczącym zarzutu rażącej niewspółmierności kary, zaś w pozostałym zakresie na uwzględnienie nie zasługiwała.

### ***Oдноśnie zarzutu w pkt I:***

Zarzut ten nie był zasadny. Stwierdzić należy, iż nie doszło do obrazy prawa materialnego w postaci art. 1 § 1 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że skarżący formułując ten zarzut nie był konsekwentny. Wskazał bowiem, iż doszło do obrazy prawa materialnego w zakresie czynu w pkt IV i VI aktu oskarżenia, podczas gdy oba te czyny miały różną kwalifikację prawną. Czyn z pkt IV został zakwalifikowany z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zaś z pkt VI z art. 55 ust. 3 tej ustawy. W związku z tym niezrozumiałe było kwestionowanie naruszenia prawa materialnego wyłącznie w zakresie czynu w pkt IV a nie także w pkt VI. Wobec tego, że w treści tego zarzutu jednakowoż wskazano oba czyny, to tym samym, zgodnie z art. 118 § 1 kk, należało uznać, że zakresem obejmował on oba wzmiankowane przepisy.

Nie ma racji skarżący, iż sąd I instancji przypisał oskarżonemu R. R. zachowanie, które nie wyczerpywało znamion obu opisanych wyżej przestępstw z uwagi na brak przedmiotu czynności wykonawczej. Wskazano, że takim przedmiotem mogą być wyłącznie środki odurzające lub substancje psychotropowe. W art. 4 cytowanej ustawy dokładnie określono te pojęcia:

Pkt 25) substancja psychotropowa - każdą substancję pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działającą na ośrodkowy układ nerwowy, określoną w wykazie substancji psychotropowych stanowiącym załącznik nr 2 do ustawy;

Pkt 26) środek odurzający - każdą substancję pochodzenia naturalnego lub syntetycznego działającą na ośrodkowy układ nerwowy, określoną w wykazie środków odurzających stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy.

Powyższe oznacza zatem, że takimi środkami lub substancjami są tylko te, które zostały wymienione w załącznikach do tej ustawy. I z tego autor apelacji wywodził, że skoro w opisach obu tych czynów nie podano konkretnej substancji czy środka, posługując się pospolitą nazwą w postaci tabletek extasy, to w związku z tym nastąpiła dekompletacja normy prawnej co powinno było prowadzić do uznania, że oskarżony nie popełnił tych czynów zabronionych. Teza ta nie była trafna z następujących powodów. O ile można się zgodzić z autorem apelacji, że ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii zawiera legalne definicje pojęć środków odurzających i substancji psychotropowych, to jednakże użycie innego, niż normatywne, pojęcia, wcale nie musi prowadzić do skutków, jakie z tym wiąże autor tego środka odwoławczego. Użycie języka potocznego przy konstruowaniu opisu czynu zabronionego jest dopuszczalne w takim zakresie, w jakim pozwala on na takie opisanie zachowania sprawy, że w pełni oddaje obraz kryminalny czynu w zakresie wyczerpania



znamion strony podmiotowej i przedmiotowej. Taka konstatacja jest również efektem utrwalonych w tym względzie poglądów prezentowanych w judykaturze. Sąd Najwyższy wielokrotnie prezentował podobne stanowisko. W wyroku z dnia 22 października 2009r., sygn. akt IV KK 111/09, stwierdził, że z punktu widzenia prawidłowego stosowania przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., przy orzekaniu Sąd korzysta z pewnej swobody w redagowaniu opisu przestępstwa, pozwalającej na zastąpienie słów ustawy określających znamię przestępstwa ustaleniami faktycznymi, które swą treścią adekwatnie wypełniają znaczenie tego znamienia /LEX nr 550462/. Także powyższa teza ma silne wsparcie w doktrynie /np. J. Skorupka red. Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Wyd. C.H.BECK Warszawa 2015, str.1047, D. Świecki /red./, Kodeks postępowania karnego Komentarz do zmian 2016, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, str.468-469/. Podkreślić przy tym należy, że możliwość stosowania języka potocznego nie oznacza wcale, że redakcja opisu czynu może być całkowicie dowolna. Sąd sporządzając wyrok, w szczególności część dyspozytywną, w której określa kształt czynu przypisanego, musi się kierować w tym względzie przepisem art. 413 § 2 pkt 1 kpk, ponieważ powinien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną. Analiza treści tego przepisu pozwala na stwierdzenie, że opis czynu zawiera wszystkie elementy strony podmiotowej i przedmiotowej. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, posłużenie się sformułowaniem z języka potocznego – tabletki ekstazy – wcale nie oznacza, że sprawca nie wypełnił znamion strony przedmiotowej. Przeciwnie posłużono się przy tym określeniem dopełniającym w postaci „substancji psychotropowych”. Nie budziło zatem żadnych wątpliwości, że przedmiotem działania sprawy /obrotu w czynie w pkt IV i przemieszczania w pkt VI/ były substancje psychotropowe, które wskazano w opisie czynu. Tożsamy stanowisko w podobnej sytuacji zajął Sąd Najwyższy. W postanowieniu z dnia 28 maja 2009r. sygn. akt III KK 433/08, użyto podobnych, do prezentowanych wyżej, argumentów: samo posłużenie się w opisie czynu zabronionego pojęciem lub zwrotem zaczerpniętym z języka potocznego, ale jednoznacznym, co do zakresu i tożsamości, zamiast terminem należącym do języka prawnego, nie przesądza jeszcze o braku wyczerpania znamion przestępstwa /LEX nr 512121/. Istotne przy tym jest to, że postanowienie to zapadło w sprawie dotyczącej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i również dotyczyło posłużenia się inną nazwą przedmiotu czynności wykonawczej.

Z tych względów nie można było uznać, żeby przedmiot czynności wykonawczej nie odpowiadał wymogom określonym w tej ustawie, zwłaszcza, że został w niej wymieniony. Zostały zatem zrealizowane znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej tego przestępstwa, co oczywiście odpowiada treści art. 1 § 1 kk. Opis czynu odpowiadał treści czynu zabronionego opisanego w art. 56 ust. 3 i art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Również podnoszone argumenty w zakresie jakości substancji psychotropowych nie zasługiwały na uwzględnienie. Warto w tym miejscu przytoczyć pogląd, jaki zawarł Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 lipca 2014r., sygn. akt III KK 208/14. Stwierdził, że dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności z art. 62 ust. 2 ustawy nie jest konieczne dokładne ustalenie, ile substancji aktywnej (zabronionej) znajduje się w tabletkach i proszku. Chociaż substancje psychotropowe będące przedmiotem nielegalnego obrotu (posiadania) z reguły nie są czystym narkotykiem z uwagi na mogące się pojawić w procesie produkcji zanieczyszczenia albo celowe dodawanie zwiększających masę tzw. wypełniaczy, to w toku postępowania w celu wydania prawidłowego orzeczenia nie zachodzi konieczność oddzielenia (w zależności od procentowej jakości narkotyku) innych substancji /LEX nr 1495843, KZS 2014/11/29, Prok.i Pr.-wkl. 2014/11-12/1/.

Odnośnie zarzutu w pkt II.1:

Zarzut ten nie był zasadny. Stwierdzić należy, iż autor środka odwoławczego nie zauważył, że wyjaśnienia obu oskarżonych J. W. i J. P. nie były jedynymi dowodami, które wskazywały na sprawstwo oskarżonego R. R.. Można się zgodzić jedynie z tym fragmentem tezy, w którym wskazano oba dowody jako główne, na których oparł się sąd I instancji. Rację miał skarżący, że w pewnych obszarach te dowody były ze sobą sprzeczne, jednakże owe sprzeczności zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

Przechodząc do oceny wiarygodności tych dowodów należy stanowczo stwierdzić na wstępie, że wyjaśnienia te znalazły swoje odzwierciedlenie w dokumentach w postaci zestawienia osób odprawionych /k.345-403/, w tym oskarżonego R. R. /k.378-383/. Jeśli się sięgnie do tego zestawienia, to z niego wynikają okoliczności, które w swoich wyjaśnieniach

podawał i J. W. i J. P.. Należało do tego dodać informację o wykazie lotów /k.802-803/, co skutkowało tym, że ocena tych wyjaśnień pod kątem sprawstwa R. R. nie mogła budzić żadnych wątpliwości.

Odnosząc się do podnoszonych przez autora apelacji rozbieżności czy wręcz sprzeczności, należało zauważyć, że albo ich nie było albo miały pozorny charakter i jako takie nie miały wpływu na zasadność oceny wyjaśnień obu oskarżonych. Odnośnie czynu w pkt III aktu oskarżenia, przypisanego J. P., to całkowitym nieporozumieniem było wskazywanie na sprzeczne z jego wyjaśnieniami wyjaśnienia J. W.. Z wyjaśnień, na które powołuje się skarżący, wynikały zgoła odmienne okoliczności. Wprost opisywał przemyt tabletek z Polski do Włoch a nie odwrotnie, jak to ujął obrońca /vide: wyjaśnienia k. 236 pierwszy akapit/. Również błędnie wskazano, iż J. W. dopasowywał swoje wyjaśnienia do okazanych mu dokumentów w postaci wydruku odpraw. Czynność ta miała miejsce 23 stycznia 2008r. /k.404-405/. Natomiast postanowienie o przedstawieniu zarzutów /w liczbie piętnastu z osiemnastu, jakie mu w sprawie postawiono/, wydano 12 grudnia 2007r. /k.322-324/ i z tego powodu J. W. został przesłuchany w dniu 19 grudnia 2007r. /k.325-327/. A zatem w tych okolicznościach nie sposób było uznać, żeby te wyjaśnienia nie były swobodne, zwłaszcza, że większość okoliczności dotyczących procedury przemytu i obrotu narkotykami przekazał zanim okazano mu ten dokument /wyjaśnienia k.226-229,230-238,247-250,269-275,281,299-301,326-327/. Poza tym nie wynikało z nich /k.406/, że oskarżony J. W. dopasowywał treść swoich wyjaśnień do okazanych mu wykazów. Brak było podstaw do przyjęcia sprzeczności w zakresie miejsca nabycia przez J. P. 2 kg kokainy /czyn zarzucony mu w pkt II/. Wprawdzie wyjaśnił, że narkotyk został zakupiony na terenie Niemiec, podczas gdy z wyjaśnień J. P. wynikało, że była to Hiszpania /k.733-736/, to jednakże dalej stwierdził, że nie znał bliższych szczegółów. I było to racjonalne stwierdzenie, zważywszy, że w tej transakcji nie uczestniczył /wyjaśnienia J. P. /k.733-736/. Trudno w tych okolicznościach było uznać, że były to takie sprzeczności, które dyskwalifikowały te wyjaśnienia.

Nie były ze sobą sprzeczne także te wyjaśnienia J. W., w których podawał on datę poznania Z. Z.. Wskazywał on datę 2000r. dwukrotnie /k.226-229,236/, zaś raz podał datę 2001r. /k.300/, jednakże należało je ocenić przez pryzmat pozostałych dowodów /o czym była mowa wyżej/.

W zakresie czasu popełnienia przestępstw przez R. R., wnioski jakie wysnuł z wyjaśnień J. W. obrońca, były częściowo nieprawdziwe i częściowo nieprecyzyjne. Po pierwsze żaden z czynów przypisanych oskarżonemu nie miał miejsca, jak to podał skarżący /str.14 apelacji k.4274/, we wrześniu 2001r. Jedno z przestępstw /w pkt II/ zostało popełnione w okresie od 2001r. do września, ale 2002r. W związku z tym tak naprawdę nie do końca wiadomo, o jakie konkretnie ustalenia i do jakiego czynu się one odnosiły. Zakładając, że chodziło właśnie o czyn w pkt II, to należało zauważyć, że oskarżony J. W. nigdy nie twierdził, że miał on miejsce w styczniu 2001r. /k.723v/. Jak wynikało z przytoczonych przez obrońcę wyjaśnień J. W. /k.723v/, podał on datę początkową tego przestępstwa a nie konkretną datę jego popełnienia, bo taka była treść tych wyjaśnień. Dokładnie wyjaśnił, że: „jeśli chodzi o przemyt kokainy z Hiszpanii do Włoch, jako datę początkową można przyjąć styczeń 2001r. W moim zarzucie jest data wrzesień 2001r. ale to mogło być już w styczniu 2001r.” /ostatnie dwa zdania wyjaśnień k.723v/.

Także w kwestii przemytu 15 tys. tabletek ekstazy nie można było uznać, żeby wyjaśnienia J. W. i J. P. były sprzeczne w takim znaczeniu, jak to ujął obrońca. Należy zauważyć, że J. P. przypisano kilka czynów, w których miał brać udział w obrocie lub w przemyśle substancji psychotropowych /czyny w pkt III, V, VII, IX, X i XIII/. Różnice pomiędzy tymi dowodami dotyczyły kwestii związanych z miejscem przekazania tabletek. Słusznie w tym zakresie obdarzono wiarygodnością wyjaśnienia J. W., albowiem w tym zakresie jego wyjaśnienia były konsekwentne /k.236, 688/. Ponadto opisał w nich działalność J. P., która miała polegać na wielokrotnym przewozie tabletek ekstazy z Holandii do Hiszpanii jak i z Holandii do Polski /k.248/. Niewątpliwie ilość tych działań spowodowała, że J. P. w tym zakresie nie mógł być wiarygodny. Przy czym podkreślenia wymaga, iż miejsce odbioru tych tabletek było jedynym punktem spornym w tych wyjaśnieniach. Zaś pozostałe fakty, jak ilość tabletek, udział w tym procederze innej osoby, zachowanie się włoskiego kontrahenta, który miał ich oszukać powoduje, że tak naprawdę sprzeczność ta nie mogła zasadniczo wpłynąć na wiarygodność tych dowodów. W tych okolicznościach nie można było uznać, żeby wartość dowodowa pomówienia przez oskarżonego J. W. miała charakter niepełnowartościowy. Jak już wyżej wspomniano, pomówienie jest takim samym dowodem jak każdy inny, choć oczywiście ze względu na jego charakter wymaga bardzo dokładnej analizy. Jednakże nie oznacza to, że jest to dowód słabszy czy gorszy. Ponieważ każdy dowód w

postępowaniu karnym ma równą wartość, to tym samym nie było normatywnych podstaw do tego, aby go na wstępie odrzucić czy a priori założyć jego niewiarygodność. Nie ma racji skarżący, jeśli wywodzi, że świadek W. S. /k.2326, 3469-3471/ nie potwierdził udziału w swoim przestępstwie R. R.. Można nawet powiedzieć więcej, że nie potwierdził swojego udziału w przestępstwie, za które został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 23 września 2009r. /vide: akta IX K 359/09 k.732/. Szukanie w tym dowodzie źródła niewiarygodności wyjaśnień J. W. było całkowicie chybione. Jak wynikało z jego zeznań, W. S. przyznał się do tego czynu /k.2326/. Wprawdzie kwestionował to przyznanie twierdząc, że przyznał się do czegoś, czego nie zrobił, to jednakże takie oświadczenie, w świetle chociażby doświadczenia życiowego, było bezwartościowe. Brak jest jakichkolwiek argumentów, które miałyby przekonać o tym, że przyznanie się do winy i zgoda na skazanie na karę pozbawienia wolności było spowodowane wyłącznie tym, że prowadził firmę i nie miał się nią kto zająć a nie tym, że faktycznie popełnił zarzucane mu przestępstwo /k.3470v/. Stosunek W. S. do wyroku, jaki wobec niego zapadł, razi naiwnością. Przyznanie się do niepopełnionego przestępstwa i zgoda na wymierzenie kary w normalnej sytuacji motywacyjnej jest nie do przyjęcia. Zresztą po stronie świadka brak było takich szczególnych okoliczności. Zatem brak było jakichkolwiek podstaw do tego, aby uznać za wiarygodne jego zeznania. Idąc dalej, z tych zeznań faktycznie nie wynikały żadne okoliczności, dotyczące R. R., jednakże pośrednio potwierdzały wersję J. W.. A on wyjaśnił w tym zakresie, że amfetamina dla W. S. pochodziła od oskarżonego R. R.. Skoro W. S. został skazany za przestępstwo wzięcia udziału w obrocie amfetaminą, którą nabył od J. W., a ten twierdził, że miał ją od R. R., to tym samym wersja podana przez J. W. zasługiwała na uwzględnienie /k.228/.

### ***Oдноśnie zarzutu w pkt II 2.:***

Zarzut ten nie był zasadny.

Na wstępie należało zauważyć, iż brak było takich elementów po stronie J. W., które wskazywałyby na istnienie jakiegось szczególnego motywu powodującego pomówienie oskarżonego R. R.. Takich zresztą nie wskazuje autor apelacji. Natomiast wyjaśniał o nich R. R., twierdząc, że jest w konflikcie z J. W. z uwagi na to, że go oszukał /k.2326v/ oraz odmówił wejścia z nim we wspólny interes /k.2327/. Te twierdzenia, mające podważyć wiarygodność tego oskarżonego, były dość naiwne. Oskarżony R. R. nie wyjaśnił na czym miało polegać oszustwo w sprawie samochodów. Poza tym był niekonsekwentny. Jako źródło konfliktu między nimi wskazał, że nie wyszły interesy z autami, podczas gdy jeszcze wcześniej próbowali innych interesów /handel brykietem/, który także się nie udał, jednakże w świetle wyjaśnień R. R., nie spowodował konfliktu. Zresztą tych okoliczności nie potwierdził P. W. /k.2220,3572-3573,3626-3627/. Zeznał on, że po nieudanym wyjeździe do Hiszpanii stracił kontakt z J. W., co poddawało w wątpliwość rzekomy konflikt z R. R., którego źródłem miał być między innymi świadek, który miał prowadzić za plecami R. R. interesy z J. W.

Podobnie rzecz się miała z oskarżonym J. P.. Wszak poznał on R. R. za pośrednictwem J. W. /k.667-669/ co także potwierdził R. R. /k.2326v/. Rację ma skarżący podnosząc, iż między J. P. a R. R. był konflikt, jednakże nie miał on takiego znaczenia, jakie chciał mu nadać autor apelacji. J. P. wcale nie krył tego, że miał złość do niego spowodowaną tym, że wziął od niego 14 tys. euro na zakup 2 kg kokainy i się z nich nie rozliczył /vide: wyjaśnienia k.799/. I jak wyjaśnił podczas konfrontacji z J. W. /k.799/ dlatego pomógł R. R. o udział w obrocie kokainą w ilości 3 kg. Jednakże w kolejnych wyjaśnieniach motyw zemsty wyraźnie stracił na ostrości wobec stwierdzenia, iż faktycznie ten czyn miał miejsce /k.898,1287/. Istotne przy tym było, czego nie zauważył skarżący, że opisując ten czyn wskazał możliwość jego weryfikacji poprzez ustalenie, czy w okresie listopad – grudzień 2002r. J. W. przekraczał granicę /na lotnisku/. Konfrontacja z wykazem okazała się negatywna w tym sensie, że nie potwierdziła wiarygodności tych wyjaśnień /k.351/. Ponadto J. P. szczegółowo wyjaśnił motyw swego postępowania, mówiąc wprost, że miał żal do R. R., ale to nie było powodem złożenia obciążających go wyjaśnień /k.898/. Z tych powodów nie można było uznać, żeby J. P. pomógł R. R., kierując się chęcią zemsty.

### ***Oдноśnie zarzutu w pkt II.3:***

Zarzut ten nie był zasadny. W zakresie oceny zeznań świadka A. F. /k.4073/ nie doszło do obrazy art. 7 kpk. Obdarzenie wiarygodnością jej zeznań wcale nie oznaczało, że dowód ten miał być sprzeczny z wyjaśnieniami J. P.. Uważna analiza tych dowodów wskazywała, że nie było między nimi żadnej sprzeczności. Przy czym należy w tym miejscu odnieść się do treści tego zarzutu, która wydaje się dość nieprecyzyjna, zwłaszcza w kontekście uzasadnienia środka odwoławczego. W zarzucie skarżący wiąże zeznania A. F. z czynem przypisanym J. P. w pkt II i VIII /2 kg kokainy/, podczas gdy z uzasadnienia apelacji wynikało, iż miało to dotyczyć czynu w pkt I, IV i VI /1 kg kokainy/. Te sprzeczności prowadzą do wniosku, iż nie wiadomo, z którymi wyjaśnieniami te zeznania miały być sprzeczne, co wskazywałoby na to, że zarzut ten nie opiera się na konkretnych dowodach. Wreszcie należało zwrócić uwagę na dość nieprecyzyjne wskazanie świadka A. F. co do daty spotkania oskarżonych J. W., R. R. i P. W.. Podała ona datę orientacyjną 2000-2002, jednakże nie była w stanie dokładnie jej określić. Trudno w tych okolicznościach uznać, żeby takiej treści zeznania były sprzeczne z wyjaśnieniami J. P., bo nie wiadomo o jaki okres czasu chodzi. Nawet zakładając, że R. R. był w R. w latach 2003-2006 drogą lotniczą /co chociażby potwierdza i wykaz odpraw k.378-382 i kierunki wylotów k.802/, to wcale nie musiało być sprzeczne z zeznaniami A. F.. Z tych wykazów wynikało, że R. R. był w M. dwukrotnie /drogą lotniczą/: pomiędzy 29 sierpnia a 1 września 2002r. /k.379/ i pomiędzy 26 czerwca 2003r. a 6 lipca 2003r. /k.380/. Zakładając, że któryś z tych lotów był związany z owym spotkaniem, to czasowo zajął się z czynami w pkt I i II zarzuconym J. P.. Skoro spotkanie miało charakter jednorazowy, to przecież nie stanowiło on żadnej przeszkody do tego, żeby którakolwiek z obecnych na nim osób nie pojechała tego samego dnia lub innego za granicę. Oznaczało to, iż uznając wiarygodność tego dowodu, nie naruszono zasady niesprzeczności określonej w art. 7 kpk. Bowiem okoliczności jakie wynikały i z wyjaśnień J. P., co do obecności R. R. w R. i zeznań A. F. co do jego obecności w Polsce nie były ze sobą sprzeczne, bowiem wersje te w żaden sposób się nie wykluczały.

#### ***Odnosnie zarzutu w pkt II.4:***

Zarzut ten nie był zasadny. Wbrew twierdzeniom skarżącego, wyjaśnienia J. P. odnośnie czynu w pkt IV, przypisanego R. R., nie były sprzeczne z dokumentami dotyczącymi pobytu K. B. (1) w Zakładzie Karnym. Jak wynikało z tych informacji, przebywał on w Zakładzie Karnym C. od 1 kwietnia 2003r. do 5 sierpnia 2003r. /k.2412/, ponieważ od tej ostatniej daty przebywał na przerwie w karze, i 30 października 2003r. uzyskał warunkowe przedterminowe zwolnienie /k.2456/. Uważna analiza wyjaśnień J. P. odnośnie K. B. (1) /nawet po sprostowaniu w tej części zarzutu – vide: pismo obrońcy z dnia 28 września 2017r.k.4318-4320/ wskazuje, że kwestionowane elementy nie odnoszą się do czynu w pkt IV zarzuconego R. R.. Wynikało z nich /i w tej części zarzut dotyczyłby oskarżonego R. R. /, iż na przełomie lipca i sierpnia 2003r. spotkał się w R. z K. B. /k.668/. I taka treść wcale nie musiałaby być uznana za sprzeczną z opisanymi wyżej dokumentami dotyczącymi okresu odbywania kary. K. B. (1) w dniu 18 sierpnia 2003r. wyjechał z Polski przez przejście drogowe w C. /k.348/. Dlatego nie można było uznać, iż doszło do obrazy art. 7 kpk. Skoro J. P. wyjaśniając w dniu 20 sierpnia 2008r. /k.668/ wskazał czas spotkania, który nie tylko pokrywał się z pobytem K. B. (1) na wolności ale także z jego wyjazdem za granicę, to oba te dowody wzajemnie się uzupełniały.

Niezrozumiałe w tym zakresie jest powoływanie się na wyjaśnienia J. W., dotyczące zupełnie innego zachowania, nie związanego w żaden sposób z oskarżonym R. R., i do tego dotyczące innego okresu tj. stycznia – marca 2005r., kiedy to K. B. (1) przecież przebywał na wolności. Przecież to stwierdzenie w żaden sposób nie dotyczyło daty czynu przypisanego oskarżonemu w pkt IV. Ten czyn miał miejsce w okresie od lipca do sierpnia 2003r. Oznacza to, iż sąd I instancji nie popełnił żadnego błędu w zakresie oceny materiału dowodowego.

#### ***Odnosnie zarzutu w pkt 5:***

Zarzut ten nie był zasadny. Podkreślenia wymaga, że zarzut ten w istocie jest powieleniem zarzutu z poprzedniej apelacji obrońcy oskarżonego /k.3061/. Świadczyła o tym konstrukcja zarzutu, który okazał się trafny /przy pierwszej apelacji/, skutkiem czego było uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W pierwszym orzeczeniu faktycznie obdarzono wiarygodnością wyjaśnienia J. P. w zakresie dotyczącym R. R., zaś w zakresie A. C. już nie, powołując przy tym jako powód tej oceny, istniejący między nimi konflikt. Powyższa uwaga ma o tyle znaczenie, że aktualnie sytuacja procesowa uległa znaczącej zmianie, co czyni zarzut ten w zasadzie bezprzedmiotowy. Sąd I instancji orzekając po uchyleniu zaskarżonego wyroku, uznał wyjaśnienia J. P. za wiarygodne

w całości. Ustalił zatem, skądinąd słusznie, że konflikty jakie miały miejsce pomiędzy tym oskarżonym a A. C. nie miały takiego charakteru, który determinowałby złożenie określonej wersji wyjaśnień. Stwierdzić należy, iż o ile konflikt ten rzeczywiście istniał, bo dotyczył kwestii majątkowych, których konsekwencją było postępowanie karne prowadzone przeciwko J. P., to jednakże nie stanowił powodu do tego, żeby uznać te wyjaśnienia za niewiarygodne. 5 lutego 2009r. wobec J. P. zapadł wyrok uniewinniający /k.2102/, co powodowało, że przyczyna tego konfliktu upadła. Składając wyjaśnienia na rozprawie w dniu 19 października 2009r., czyli już po wydaniu wzmiankowanego wyroku, nie miałyby zatem żadnych powodów, aby dalej żywić urazę do A. C.. Jednakże składając wyjaśnienia /k.2022-2023/, przyznał się do wszystkich przestępstw i potwierdził dotychczas składane wyjaśnienia. Przyczyna, jaka miała być podstawą pomówienia A. C. zatem miała charakter pozorny. Zresztą oskarżony w toku postępowania przygotowawczego dokładnie wyjaśnił okoliczności tego konfliktu /konfrontacja z A. C. /k.1124-1126/. Słusznie przy tym zauważył sąd I instancji, że oskarżony bardzo dokładnie opisał okoliczności związane z jej udziałem w tych przestępstwach, wskazując od kiedy zaczęła świadomie brać w tym udział. Przecież gdyby powodem pomawiania miał być ten konflikt, to przecież zupełnie nielogiczne byłoby twierdzenie przez J. P., że na początku uczestniczyła w kilku przemytach nieświadomie a potem już wiedziała jaki był cel podróży /k.1124-1126/. Tak samo należało się odnieść wobec R. R., gdzie jak wykazano wyżej, ten konflikt został wykreowany na potrzeby procesu, bo nawet nie potwierdził go P. W.. Tak sformułowany zarzut nie mógł być zatem uwzględniony, bowiem okoliczności, które jego zdaniem, prowadziły do naruszenia treści art. 7 kpk, nie zaistniały. Sąd I instancji oceniając je, użył jednej miary. Ocenił je w sposób kompleksowy, uznając je za wiarygodne w stosunku do obojga oskarżonych.

### ***Odnosnie zarzutu w pkt II.6:***

Zarzut ten nie był zasadny. Sąd Apelacyjny, uchylając ten wyrok, wskazał, jakie czynności należało przeprowadzić /str.57-59 uzasadnienia k.3231-3232/. Nie budzi wątpliwości, że sąd I instancji, ponownie rozpoznając sprawę, był związany i zapytowaniami prawnymi i wskazaniem sądu odwoławczego. Analiza tych wytycznych w kontekście, czynności, jakie przeprowadził sąd I instancji, nie potwierdza obaw, wyartykułowanych w zarzucie. Kwestią zasadniczą z punktu widzenia wykonania tych wskazań, było ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego, w tym w szczególności z wyjaśnień oskarżonych J. W. i J. P.. Niestety czynność ta nie mogła być przeprowadzona /co nota bene miał w polu widzenia Sąd Apelacyjny/ wobec postawy obu oskarżonych, którzy skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień /oskarżony J. P. k.3433,3456 i oskarżony J. W. k.3375/. Z tych też względów sąd I instancji nie miał możliwości dokonania weryfikacji poszczególnych wyjaśnień składanych przez obu oskarżonych. Natomiast przeprowadził, zgodnie z tymi wskazaniem postępowanie dowodowe w pozostałym zakresie, co zresztą nie było kontestowane przez skarżącego. Krytyka rozstrzygnięcia sądu I instancji sprowadziła się zatem do treści jego uzasadnienia, bowiem z niego nie wynikały okoliczności dotyczące oceny dowodów jak i wyjaśnienie podstawy prawnej poszczególnych rozstrzygnięć. Jednakże należało uznać, że przecież zapytowania sądu odwoławczego dotyczyły przebiegu postępowania /przeprowadzenia określonych czynności dowodowych/ i oraz ich oceny prawnej. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż te zapytowania nie obejmowały treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, do którego tak naprawdę odwołuje się skarżący. Rzecz jednak w tym, co już wykazano wyżej, wyrok sądu apelacyjnego został wydany 31 maja 2012r. /k.3161/, czyli w zupełnie innym stanie prawnym. Sąd I instancji, wydając wyrok 30 stycznia 2017r., choć co do zasady orzekał na podstawie przepisów art. 36 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 25 października 2013 r.) czyli według przepisów obowiązujących przed wejściem tej ustawy w życie, które weszły w życie z dniem 1 lipca 2015r./, to jednakże był obowiązany stosować także przepisy nowe /których stosowania nie wyłączał art. 36 ustaw/. To oznaczało, że sporządzenie uzasadnienia wyroku odbywało się według innych rygorów, niż to było podczas pierwszego rozpoznania sprawy. Art. 424 § 1 kpk, którego zmiana weszła w życie z dniem 1 lipca 2015r., obejmowała także sprawy, w których akt oskarżenia wniesiono przed wejściem w życie tej ustawy. Sąd I instancji został zatem zobligowany do sporządzenia uzasadnienia według zasad obowiązujących od tej daty. Jak już wyżej wspomniano, wprowadzenie zwięzłości jego treści, może czasami prowadzić do tego, że w sprawach rozbudowanych osobowo i przedmiotowo wymogi uzasadnienia zostaną potraktowane skrótowo. Niewątpliwie mankamenty uzasadnienia, zwłaszcza w sferze dotyczącej oceny dowodów /art. 424 § 1 pkt 1 kpk/, mogą budzić wątpliwości, jednakże można odkodować proces myślowy sądu, jaki doprowadził go do wydania takiego a nie innego wyroku. Także w zakresie oceny prawnej można

prześledzić dlaczego zastosowano określoną ustawę. Wobec tych wszystkich ustaleń, nie można było uznać, żeby sąd I instancji uchybił treści art. 442 § 3 kpk. Na marginesie należy zauważyć, że wprawdzie skarżący zarzucił obrazę prawa procesowego, jednakże nie wykazał aby naruszenie tego przepisu mogło mieć wpływ na treść orzeczenia /art. 438 pkt 2 kpk/.

### ***Oдноśnie zarzutu w pkt III:***

Zarzut ten nie był zasadny. Skoro sąd I instancji obdarzył wiarygodnością wyjaśnienia J. W. i J. P., oraz pozostałe dowody osobowe jak i nieosobowe /o czym była mowa wyżej/, to tym samym konstruowanie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych tylko z tego powodu, że oskarżony się do tych czynów nie przyznawał było błędne.

Jego analiza wskazuje, że miał on charakter wyłącznie polemiczny bowiem nie wykazano ani błędu dowodności /czyli ustalenia faktu, który nie wynika z ocenionego pozytywnie dowodu/ albo błędu braku /czyli pominięcie faktu, który wynikał z dowodu obdarzonego wiarygodnością/. Wszystkie elementy, jakie składały się na czyny zarzucone oskarżonemu R. R., wynikały właśnie w w/w dowodów. Ich analiza, nawet w kontekście cytowanego w apelacji wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 7 października 1998r., wskazuje, że dowody z wyjaśnień J. W. i J. P., zostały przez sąd I instancji przeprowadzone przez pryzmat opisanych tam elementów /poza przyznaniem okoliczności przez pomówionego/. Jak już wyżej wspomniano wyjaśnienia te, wbrew sugestiom skarżącego, nie pozostawały w dowodowej próżni. Innymi słowy, nie były jedynymi dowodami wskazującymi na sprawstwo oskarżonego R. R.. Oskarżony J. W. w pierwszej fazie postępowania przygotowawczego, prowadzonego o czyny nie związane z niniejszym postępowaniem, najpierw nie przyznał się do nich /k.56,68/, jednakże w kolejnych wyjaśnieniach /k.101, 145/ zdecydował się wyjaśniać na okoliczności związane z innym postępowaniem. W następnych wyjaśnieniach /k.226/ zdecydował się wyjaśnić okoliczności związane z przestępczą działalnością, w których nie tylko podawał okoliczności związane z popełnianiem przestępstw przez inne osoby ale także, a może przede wszystkim, popełnionych przez siebie. I były to wyjaśnienia konsekwentne choć były składane wielokrotnie, w czasie różnych faz postępowania. Przy tym nie stwierdzono aby oskarżony miał jakikolwiek interes w pomawianiu R. R. albo żeby kierował nim jakiś ukryty motyw zemsty. Podobne argumenty przemawiały za obdarzeniem wiarygodnością wyjaśnień J. P.. On wprawdzie też dwukrotnie w początkowej fazie nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów /k.588-590,593/, jednakże już w następnych wyjaśnieniach /k.667-669/ zmienił stanowisko i jednocześnie opisał okoliczności związane z popełnianiem przestępstw nie tylko przez siebie ale także we współdziałaniu z innymi osobami. Niewątpliwie obaj oskarżeni byli obeznani ze swoją sytuacją procesową /obaj byli skazywani za podobne przestępstwa choć za granicą, to jednak nie wykluczało przyjęcia ich wyjaśnień, jeśli się zważy chociażby na ilość ujawnionych przestępstw oraz to, że w żadnym momencie nie umniejszali ani nie marginalizowali swojej roli. Poza tym, będąc pozbawionymi wolności nie mieli możliwości, żeby podjąć działania zmierzające do wykreowania wyjaśnień tylko po to by uniknąć samemu odpowiedzialności karnej. Takie wnioskowanie nie jest możliwe wobec tego, że wszystkie z ujawnionych przez nich przestępstw, dotyczyły ich samych bezpośrednio /choć we współdziałaniu z różnymi osobami/. Argument w postaci uzyskania łagodnej kary przez obu oskarżonych jest całkowicie chybiony, bowiem żaden z nich, kiedy zdecydowali się składać wyjaśnienia, nie mieli żadnej wiedzy odnośnie wymiaru kary. Przecież zastosowanie instytucji z art. 60 §3 kk podlega ocenie sądu, czy w ogóle zachodzą przesłanki w tym przepisie a wymiar kary jest pozostawiony wyłącznej kompetencji tego organu. Żaden zaś przepis nie obliguje sądu do wymierzenia wyłącznie określonego rodzaju kary. Dlatego nie można było uznać, że odtworzenie na ich podstawie okoliczności, stanowiących podstawę przypisania oskarżonemu R. R. czynów, było wynikiem błędnych ustaleń. Takich ustaleń zresztą nie wskazuje autor apelacji, poprzestając na stanowisku, że oskarżony nie popełnił zarzucanych mu przestępstw. Taka teza byłaby prawdziwa, gdyby sąd I instancji ocenił pozytywnie wyjaśnienia tego oskarżonego i jednocześnie ustalił, że popełnił on zarzucane mu przestępstwa. Natomiast sąd I instancji nie obdarzył wiarygodnością tych wyjaśnień, co pozwala stwierdzić, że ustalenia poczynione na podstawie wyjaśnień J. W. i J. P. odpowiadały zasadom logicznego rozumowania.

### ***Oдноśnie zarzutu w pkt III. 2:***

Zarzut ten nie był zasadny. Nie można uznać za zasadne twierdzenia, że błędnie ustalono, iż przedmiotem czynów przypisanych oskarżonemu R. R. środki odurzające bądź substancje psychotropowe. Błąd ten upatrywany jest w

wyjaśnieniach J. W., który podał, że, towar w postaci kokainy był złej jakości /k.234/ i tak samo było odnośnie tabletek ekstazy /k.237-238/. Jednakże powyższych ustaleń nie można uznać za błędne w rozumieniu art. 438 pkt 3 kpk. Wywodzenie z samego faktu złej jakości narkotyków, że nie były one substancjami psychotropowymi ani środkami odurzającymi, było całkowicie dowolne. Należy w tym miejscu przypomnieć opisane wyżej orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lipca 2014r., które właśnie wyjaśniało kwestię jakości narkotyków. Po wtóre nie można zapominać, że przestępczy proceder trwał kilka lat, i w tym czasie kwestionowane przez skarżącego narkotyki były przedmiotem obrotu. Nie trzeba szczególnej wiedzy żeby zauważyć, że gdyby oskarżony dokonywał obrotu lub przemytu substancjami, które nie są narkotykami, to niewątpliwie straciłby w krótkim czasie nabywców. Warto w tym miejscu sięgnąć do wyjaśnień J. W., który wiedząc o słabej jakości towaru mówił przecież do sprzedawcy, że jeśli towar będzie tak zły jak poprzednio, to nie dostanie zapłaty /k.234/. Te wyjaśnienia zatem rozwiewają jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące statusu przedmiotowych narkotyków. Przecież gdyby się okazało, że to nie są te substancje, to konsekwencją tego byłaby, jak to wyjaśnił J. W., zmiana kontrahenta albo brak dopłaty /k.234/. Taki mechanizm działania wynikał z dalszych jego wyjaśnień, że wobec stwierdzenia złej jakości towaru, jego sprzedawca obiecywał poprawę towaru a odbiorca z Włoch zrezygnował z jej dalszego odbioru /vide: wyjaśnienia k.234/. Z tych powodów obdarzenie wiarygodnością wyjaśnień J. W. i oparcie na nich ustaleń co do przedmiotu czynności wykonawczych przestępstw przypisanych R. R. było prawidłowe.

Niezależnie od powyższych ustaleń, sąd odwoławczy, działając w granicach apelacji, dokonując kontroli tego orzeczenia z punktu widzenia zastosowanego prawa materialnego uznał, iż sąd I instancji w sposób wadliwy rozstrzygnął kwestię względności ustaw, o której mowa w art. 4 § 1 kk. Stwierdzić przy tym należy, iż aktualne pozostają argumenty, jakich użyto odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego Z. Z., w związku z tym nie ma potrzeby ich przytaczania. Mając na uwadze te argumenty, uznano, czyny przypisane oskarżonemu R. R. w pkt od I do III wyczerpują dyspozycję art. 43 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 1997r. Wobec tego, że czyn z pkt IV został zakwalifikowany prawidłowo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. /został popełniony już po wejściu w życie z dniem 1 lipca 2003r. zmian Kodeksu karnego w zakresie przepadku korzyści majątkowej/, nie mógł wejść w skład ciągu przestępstw wobec braku tożsamości kwalifikacji prawnej czynu /por. vide: red. M. Królikowski, R. Zawłocki, op.cit. str. 204/. Dlatego też za tak określony czyn należało wymierzyć jednostkową karę. I zdaniem sądu odwoławczego, kara roku pozbawienia wolności oraz grzywna w wymiarze 100 stawek dziennych po 30 zł każda stawka /podobnie jak za czyn w pkt VIII/, będzie karą odpowiednią i współmierną do wagi czynu.

Jednocześnie należy zaznaczyć, iż to rozstrzygnięcie, wobec apelacji na korzyść oskarżonego, nie naruszało reguł reformationis in peius określonych w art. 434 § 1 kpk w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015r. Opisany zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego z punktu widzenia wymiaru kary wymaga bardzo dokładnej oceny, czy konkretna zmiana nie narusza zakazu, i powinna być dokonywana na podstawie wieloaspektowej analizy wszystkich realnych korzyści i dolegliwości łączących się z daną zmianą sytuacji oskarżonego /J. Skorupka red., op. cit. str. 1113/. Oznacza to konieczność dokonania oceny czy ta konkretna zmiana polegająca na przyjęciu, iż w skład kary łącznej zamiast kar z dwóch ciągów i kary jednostkowej wejdzie dodatkowa jeszcze jedna kara jednostkowa, zwiększa zakres dolegliwości dla oskarżonego w porównaniu z orzeczeniem uchylonym. Odpowiedź przy tak zdiagnozowanym obszarze badania, jest negatywna. Zwiększenie ilości kar, jakie wchodzi w skład kary łącznej, w tym konkretnym wypadku nie pogorszyła w żadnym stopniu sytuacji oskarżonego. Kara jednostkowa orzeczona została za przestępstwo, które zostało wyodrębnione z pierwszego ciągu przestępstw /w którego skład wchodziły pierwotnie przestępstwa z pkt od I do IV/. Skutkiem tego zabiegu było orzeczenie kary za ciąg przypisanych przestępstw w pkt od I do III kary łagodniejszej niż za ciąg złożony z czterech przestępstw, w wysokości roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Poza tym skutkiem przyjęcia kwalifikacji prawnej czynów z pkt I do III według ustawy z 24 kwietnia 1997r., było wyeliminowanie obligatoryjnego orzeczenia środka karnego przepadku korzyści majątkowej, określonego w art. 45 § 1 kk /czego domagał się prokurator/. Kara jednostkowa za przestępstwo z pkt IV została wymierzona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Przy wymiarze kary łącznej, mając na uwadze zasady określone w art. 86 § 1 i 2 kk, zastosowano absorpcję, co skutkowało wymierzeniem kary łącznej w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności i asperację co do kary grzywny, co przełożyło się na 300 stawek dziennych po 30 zł każda stawka.

Globalny ogląd tego orzeczenia z punktu widzenia realnych dolegliwości, jakich doznał sprawca, prowadzą do wniosku, iż to rozstrzygnięcie nie naruszało reguł określonych w art. 434 § 1 kpk. Ostateczny skutek w postaci wymiaru kary okazał się orzeczeniem, który zmniejszył zakres dolegliwości wobec oskarżonego. Wymierzona została oskarżonemu łagodniejsza kara, bowiem w przypadku ciągu przestępstw z pkt I, II i III nie orzeczono środka karnego przepadku, w karze łącznej złagodzonej jej dolegliwość, obniżając wymiar kary łącznej pozbawienia wolności i grzywny. Trzeba stwierdzić, iż samo wyłączenie z ciągu przestępstw jednego przestępstwa i na skutek tego zabiegu powstanie zbiegu przestępstw, który będzie prowadził do orzeczenia kary łącznej, wcale nie musi się wiązać z pogorszeniem sytuacji oskarżonego. Jeśli bowiem w wyroku sądu I instancji zbieg taki istniał, to zmiana w tym zakresie dokonana przez sąd odwoławczy poprzez dodanie kolejnego przestępstwa /oczywiście w takiej konfiguracji jak w niniejszej sprawie, czyli że pojawienie się nowego przestępstwa jest efektem jego wypadnięcia z ciągu przestępstw/, o ile nie wpłynie na wymiar kary łącznej, to nie nastąpi naruszenie zakazu orzekania na niekorzyść. Choć oczywiście nie można z tego orzeczenia wyprowadzać żadnych ogólnych wniosków, bowiem badanie czy doszło do naruszenia przepisu art. 434 § 1 kpk, zawsze będzie wymagało autonomicznej analizy indywidualnych okoliczności z danej sprawy i dokonania bilansu zysków i strat. Oskarżony, dzięki zmianie kwalifikacji prawnej czynu uniknął obligatoryjnego przepadku, kara za pierwszy ciąg uległa zredukowaniu i taki sam efekt był przy karze łącznej. Wyłączenie z ciągu przestępstw jednego przestępstwa i doprowadzenie w ten sposób do zwiększenia ilości przestępstw pozostających w zbiegu realnym, na skutek zastosowania zasady absorpcji, nie zwiększyło w żaden sposób dolegliwości wobec oskarżonego w porównaniu do wyroku sądu I instancji. Wprawdzie można twierdzić, że pojawienie się przestępstwa, które pozostaje w zbiegu realnym z pozostałymi przestępstwami, może rodzić określone konsekwencje w razie orzekania w przedmiocie wyroku łącznego, jednakże takie rozumowanie nie opiera się na konkretnych okolicznościach tylko możliwych wariantach, które mogą się pojawić. Nie są zatem konkretne dolegliwości, które się wiążą z wydaniem orzeczenia tylko takie, które można rozpatrywać wyłącznie w warstwie teoretycznej a nie praktycznej. A ocena niekorzystności danego orzeczenia musi być dokonywana *in concreto* a nie *in abstracto*. Czyli musi być oceniana z poziomu rzeczywistych dolegliwości, jakie konkretnie stwarza dane rozstrzygnięcie wobec sprawcy i czy te dolegliwości po ich porównaniu z orzeczeniem sądu I instancji bilansują się pozytywnie czy negatywnie. Te argumenty powodują, że zmiana w opisany sposób orzeczenia względem R. R. nie naruszała zakazu o którym mowa w art., 434 § 1 kpk.

#### ***Odnosnie zarzutu w pkt IV:***

Zarzut ten był częściowo zasadny. Rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo /wyrok SN z dnia 22 października 2007r., LEX nr 569073/.

Kierując się wskazanymi wyżej dyrektywami, stwierdzić należy, iż oceniając poszczególne kary jednostkowe, sąd I instancji nadmierną rangę przyznał elementowi represyjnemu kary. Wziął ponadto pod uwagę, jako okoliczność obciążającą uprzednią karalność oskarżonego R. R., podczas gdy był on skazany dwoma wyrokami – z 9 lipca 2004r. i 10 czerwca 2005r./k.3314/. Oznaczało to, że można było te dane odnieść do oskarżonego ale tylko w zakresie czynów w pkt od V do VIII. Przy czym mając na uwadze to, że było to skazanie za przestępstwo art. 178a § 1 kk, a więc rodzajowo niezwiązane z czynami przypisanymi mu w tej sprawie, to waga tej przesłanki, jako wpływającej na wymiar kary zdecydowanie osłabła. Dlatego też nie można ująć drugiego skazania wobec tego, że sąd I instancji błędnie go uznał za skazanie przed czynami, przypisanymi oskarżonemu. Wobec tego, że odpadła istotna okoliczność, która miała wpływ na obostrzenie kary, naturalną konsekwencją jej usunięcia, było złagodzenie kar jednostkowych i kary łącznej. Orzeczono jako karę łączną karę 3 lat pozbawienia wolności, przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji. Sąd dysponował karą od 3 lat do 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności /art. 86 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym



do 7 czerwca 2010r., bowiem po tej dacie zmieniła się jego treść poprzez obostrzenie zasad wymiaru kary grzywny i ustaleniu wyższej górnej granicy/. Wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności a więc w absolutnym minimum, wskazuje, że uwzględniono w sposób właściwy i okoliczności łagodzące i obciążające. Takie same zasady wymiaru kary odniesiono do kar grzywny. Należy zwrócić uwagę, iż wobec tego, że zastosowano w sprawie przepisy względniejsze dla sprawcy, tj. w brzmieniu obowiązującym do 7 czerwca 2010r., to zasady wymiaru kary określone w art. 53 nie mogły być bezpośrednio brane pod uwagę przy karze łącznej /art. 85a kk pojawił się dopiero od 1 lipca 2015r./. Tutaj także sąd odwoławczy zastosował zasadę redukcji wymiaru kary łącznej jednakże w oparciu o zasadę asperacji. Granice kary wyznaczały stawki od 250 do 650. Wymierzenie kary łącznej grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 30 zł każda stawka, w sposób właściwy uwzględnia wszystkie okoliczności związane z rodzajem przestępstw jakich się dopuścił oraz ich bliskością czasową. Ustalając wysokość stawki dziennej, kierowano się dyrektywami określonymi w art. 33 § 3 kk.

Reasumując te rozważania, należy stwierdzić, iż wymiar kar jednostkowych jak i kary łącznej stanowi realną odpłatę za popełnione przestępstwa.

Wobec powyższych ustaleń, wniosek zawarty w apelacji, domagający się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów nie mógł zasługiwać na uwzględnienie.

### ***Oдноśnie apelacji obrońcy A. C.:***

#### ***Oдноśnie zarzutu w pkt 1:***

Zarzut ten nie był zasadny.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd I instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, nie uchybił treści art. 366 § 1 kpk. Z akt sprawy wynika, że przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe w zakresie dotyczącym A. C., wykonując przy tym wskazania sądu odwoławczego, który uchylił ten wyrok do ponownego rozpoznania. W szczególności należy wskazać, że przesłuchał świadków A. C. (1), H. M. i I. T.. A zatem przeprowadził te dowody, które mogły mieć znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonej. Trudno w tych okolicznościach oczekiwać od przewodniczącego składu orzekającego podejmowania innych czynności, skoro w tym względzie nie było żadnych wniosków dowodowych i nie pojawiły się okoliczności, które uzasadniałyby podjęcie czynności z urzędu /ar. 167 kpk/. Wszak wykładnia art. 366 § 1 kpk nie może prowadzić do wniosku, że obowiązkiem przewodniczącego jest poszukiwanie jakichkolwiek dowodów, ale tylko takich, które mają znaczenie dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Nie oznacza to więc obowiązku przeprowadzania wszystkich dowodów /bo taka sytuacja prowadziłaby z kolei do naruszenia § 2 art. 366 kpk poprzez uwzględnianie wszystkich wniosków dowodowych nie byłoby możliwe rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie, nie mówiąc już o pierwszej rozprawie/. Z drugiej strony nie można pominąć roli stron w kształtowaniu procesu dowodowego. To, że sąd przeprowadza dowody z urzędu nie zwalnia strony, tym bardziej, jeśli jest reprezentowana przez podmiot fachowy, od inicjatywy dowodowej. Art. 167 kpk wszakże mówi także o inicjatywie stron. Dlatego też nie sposób podzielić argumentów obrony o naruszeniu tego przepisu z perspektywy sądu, skoro przeprowadził wszystkie dostępne dowody. Należy w tym miejscu zauważyć, że autor środka odwoławczego nie wskazuje żadnych okoliczności, które jego zdaniem powinny być wyjaśnione poprzez określone środki dowodowe. Wydaje się, że kwestionując czynności przewodniczącego, sprowadza ten problem do poziomu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie, jego zdaniem, nie przeprowadzono analizy z punktu widzenia strony podmiotowej. Wprawdzie z treści zarzutu zdaje się wynikać, że chodziło o wnioski dowodowe, jednakże na próżno ich szukać tak w zarzucie jak i w uzasadnieniu środka odwoławczego. Tak sformułowane uwagi pod adresem sądu I instancji wymykają się spod kontroli albowiem nie wiadomo o jakie wnioski dowodowe chodziło i jaki był ich zakres. Natomiast niewątpliwie należało się odnieść do kwestii, zasadniczo poruszonych w tym zarzucie, a odnoszących się do elementu podmiotowego /umyślności w rozumieniu art. 9 §1 kk/. Skarżący pominął w tym względzie okoliczności wynikające z wyjaśnień A. C., które zostały trafnie dostrzeżone przez sąd I instancji i prawidłowo ocenione /vide: uzasadnienie zaskarżonego wyroku str. 21-22/. Oskarżona A. C. /k.1122-1123,1126,1129,2048-2050.3387/ niewątpliwie miała rację w tym, że między nimi był konflikt. Tylko jego źródłem była działalność przestępcza a nie

kwestie związane z rozliczeniem się z pożyczonych pieniędzy. Trzeba było zwrócić uwagę na to, iż wyjaśnienia te były i nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. O ile oskarżona nie neguje wyjazdów z oskarżonym, to jednakże przedstawiała inny, niż oskarżony J. P., cel. Rzecz sprowadzała się do tego, że cały czas twierdziła, że wyjazdy miały charakter handlowy związany ze sprowadzaniem samochodów przez J. P.. Zakładając, że taki był ich cel, to jak wyjaśnić to, że A. C. nie widziała czy kupował samochody /k.1122-1123/ a po wtóre, jak była z nim w Holandii, to nigdy nie oglądali samochodów /k.3387/. I te wyjaśnienia, czego już nie dostrzegł skarżący, potwierdziła A. C. (1) /k.3471-3472/. Zeznała, że J. P. mówił, że sprowadza samochody ale ona tych samochodów nie widziała. Zasadne więc było poddanie w wątpliwość tych wyjaśnień tym bardziej, że jak twierdzi oskarżona, była kierowcą /zmiennikiem J. P./. Skoro celem wyjazdów był zakup samochodów, których ani oskarżona /która przecież po to jeździła z nim za granicę/ ani świadek A. C. (1) nie widziały, to naturalną konsekwencją stało się obdarzenie wiarygodnością wyjaśnień J. P. co do rzeczywistego celu podróży. Za takim rozumowaniem przemawiały także te wyjaśnienia A. C., w których twierdziła, że nigdy nie była przy tym jak załatwiał interesy /k.1122-1123/. I właśnie ten element wyjaśnień, paradoksalnie potwierdza wyjaśnienia J. P., co do motywu. Przecież handel pojazdami jest po pierwsze jednym z najpopularniejszych zajęć Polaków udających się za granicę a po drugie, to zajęcie nie jest nielegalne. W takim razie czym można było wytłumaczyć tajemnicze zachowanie J. P. w tym zakresie. Jeśli miały być to transakcje samochodowe to takie zachowanie byłoby całkowicie irracjonalne, chyba, że właśnie chodziło o transakcje dotyczące narkotyków. I tych elementów w wyjaśnieniach J. P. w żaden sposób nie da się podważyć, tym bardziej, że pośrednio potwierdziła je A. C.. Tak tylko na marginesie zauważyć można, że jej stwierdzenie o tym, że widziała części samochodowe w bagażniku, było wręcz naiwne. Zatrudnienie dodatkowego kierowcy w celu przejechania ponad tysiąca kilometrów w jedną stronę /choćby w przypadku Holandii/ po to, żeby kupić części samochodowe, które zmieszczą się w bagażniku samochodu osobowego, było całkowicie nieuzasadnione gospodarczo. Bo poddaje w wątpliwość opłacalność takiej działalności. Skoro oskarżona złożyła takiej treści wyjaśnienia, to obowiązkiem sądu było je ocenić przez pryzmat wszystkich dowodów /art. 7 kpk/. Z tych powodów w pełni zasługiwały na uwzględnienie wyjaśnienia J. P. co do tego, że oskarżona A. C. uczestniczyła w tym procederze dotyczącym środków odurzających i substancji psychotropowych.

### ***Odnosnie zarzutu w pkt 2:***

Zarzut ten nie był zasadny. Stwierdzić należy iż skarżący nie dostrzegł, że sąd I instancji, dokonując oceny wyjaśnień A. C. i J. P. uczynił to przez pryzmat wszystkich dowodów. Wypadkowa tej analizy trafnie doprowadziła do wniosku, że właśnie wyjaśnienia J. P. były wiarygodne w zakresie dotyczącym współudziału oskarżonej w działalności przestępczej związanej z narkotykami. Pokreślenia wymaga, że J. P. składając wyjaśnienia, nie krył okoliczności związanych z konfliktem z A. C., jednak w sposób logiczny je wyjaśnił. Autor apelacji całkowicie zignorował fakt, że pomiędzy tymi oskarżonymi przeprowadzono czynność w postaci konfrontacji /k.1124-1126/. Tam dokładnie wyjaśnił motywy swojego postępowania. Gdyby założyć, że głównym motywem pomówienia A. C. był zemsta za sprawę karną, która się przeciwko niemu toczyła /o czym była mowa wyżej/, to przecież nie było żadnych powodów, żeby przeprowadzać dość karkołomną analizę poszczególnych, wspólnych wyjazdów, i ustalanie, od kiedy uczestniczyła w nich aktywnie. Gdyby tak miało być, to przecież wyjaśnienia J. P. w tym względzie byłyby całkowicie odmienne. A przecież J. P. w czasie tej czynności podał, że A. C. nieświadomie mogła uczestniczyć w kilku przemytach, tak było na początku, ale potem była świadoma. Nie sposób przy tym uznać argumentów obrońcy, że skierowanie postępowania karnego przeciwko oskarżonej było wynikiem kalkulacji związanych z grożącą mu karą. Powyższa teza jest nieprawdziwa. Jak już wyżej wykazano, J. P. nie miał żadnej gwarancji, że sąd, orzekający w sprawie, uzna, iż zostały spełnione przesłanki z art. 60 § 3 kk a po drugie wymierzy łagodną karę. Takie rozumowanie jest obarczone błędem logicznym, bowiem opiera swoje argumenty na zapadłym wyroku, podczas, gdy w czasie, kiedy składał wyjaśnienia J. P. nie mógł być pewnym co do dalszych konsekwencji prawnych jego postawy podczas przesłuchania. Sięgając do tych wyjaśnień można zauważyć, że opis zachowania A. C. potwierdza, iż miała świadomość co do tego, w czym uczestniczyła. Podał, iż za drugim razem powiedział jej o celu podróży i pomagała mu pakować tabletki /k.667-669/. Także wiarygodne były wyjaśnienia w zakresie dotyczącym zainwestowania przez A. C. 15 tysięcy euro na zakup kokainy /k.733-736/. O tym także przecież wspominał oskarżony J. W. /k.913/. Wbrew twierdzeniom, zawartym w apelacji, uzasadnienie w tym zakresie odpowiadało wymogom określonym w art. 424 § 1 pkt 1 kpk /a nie jak wskazał to w apelacji obrońca art. 424 § 2 kpk ponieważ dotyczy on tej części uzasadnienia, która dotyczy kary i innych rozstrzygnięć z tym związanych/. W

tym względzie aktualne były także uwagi, jakie wyżej zawarto odnośnie wymogów formalnych uzasadnienia. Dlatego też zarzut ten nie mógł być uwzględniony.

### ***Odnosnie zarzutu w pkt 3:***

Zarzut ten nie był zasadny. Kwestia konfliktu pomiędzy A. C. i J. P. była przedmiotem rozważań sądu I instancji. Ponadto oskarżony J. P. nigdy nie ukrywał, że taki konflikt był. Jednakże, co już pominięto w apelacji, racjonalnie wytłumaczył jego podłoże i wpływ na wyjaśnienia, jakie złożył. Uważna ich analiza potwierdzała prawidłowość dokonanej oceny przez sąd I instancji. Konflikt, który w efekcie spowodował postępowanie karne przeciwko J. P., wcale nie miał wpływu na autentyczność jego wyjaśnień. To, że wskazał A. C. jako osobę, która brała udział w tym procederze, wynikało właśnie z owego konfliktu. Tylko, jak to racjonalnie wytłumaczył J. P., konflikt ten był przyczyną wyjawienia przez niego prawdy a nie kłamstwa /vide: konfrontacja k.1124-1126/. Oznaczało to, że budowanie tezy o niewiarygodności J. P. z powodu konfliktu na tle finansowym okazało się bezwartościowe. Bo on był jedynie powodem ujawnienia rzeczywistych powodów podróży za granicę. Argumenty, powoływane przez skarżącego w apelacji, iż powyższym wyjaśnieniom przeczą zasady logiki i doświadczenia życiowego, nie mają żadnego racjonalnego uzasadnienia. Nie wiadomo w czym zachowanie obojga oskarżonych naruszało te zasady. Bowiem opisane przez obrońcę zachowania przecież w żaden sposób nie kłócą się z zasadami logiki. Wszak J. P. potrzebował osoby, która mu będzie pomagała i za to otrzymywała wynagrodzenie. Zaiste, takie postępowanie w żaden sposób nie mogło być uznane za nielogiczne i niezgodne z doświadczeniem życiowym. Rozumowanie to nie zostało wsparte żadnymi faktami. Doprawdy powoływanie się na doświadczenie życiowe przy sprawach dotyczących narkotyków jest zabiegiem dość ryzykownym. Nie wchodząc w szczegóły tego zagadnienia, wystarczy powołać się na wyjaśnienia samej oskarżonej A. C. /w części, w której obdarzono je wiarygodnością/, w zakresie dotyczącym pośrednictwa przy odbiorze pieniędzy za pośrednictwem (...) /k.2048-2050/. Właśnie te wyjaśnienia w sposób stanowczy wskazują, że oskarżona A. C. miała wiedze co do całego procederu. Jej tłumaczenie, że ona musiała odebrać te pieniądze oraz, że kazali jej podpisać dokumenty, jest nie do przyjęcia. Jeśli jeździła z J. P. po samochody /taka była jej wersja/, to dlaczego ona miała odbierać pieniądze, skoro oskarżony prowadził tę działalność /nawet jeśli miała ona nieformalny charakter/. Już tylko wskazanie na takie okoliczności musiało prowadzić do wniosku, że wyjaśnienia, jakie w tym zakresie złożyła A. C., okazały się niewiarygodne. Fakt, że J. P. płacił oskarżonej za kursy nie było niczym nadzwyczajnym. Przeciwnie oskarżona stwierdziła, że oskarżony jej płacił za kierowanie samochodem/k.1122-1123/.

Ponadto nie miał racji skarżący, że wyjaśnienia J. W. odnośnie J. P., miały bezpośrednie przełożenie na odpowiedzialność A. C.. Wszak J. W. swoje spostrzeżenia opierał wyłącznie na tym, co powiedział mu J. P. /k.723-724/. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że współpraca między J. W. a J. P. nie dotyczyła wszystkich przestępstw. Zatem wniosek, jaki wysnuł z tych wyjaśnień sąd I instancji, był prawidłowy. Z drugiej strony nie sposób nie zauważyć, że kwestionowany przez skarżącego sposób dokonywania tych przestępstw, był typowy w tym znaczeniu, że J. P. nie chciał za bardzo angażować w to przedsięwzięcie oskarżonej w tym sensie, żeby nie kontaktowała się z osobami, od których brał narkotyki. Nie można przy tym stwierdzić, analizując wyjaśnienia J. P., żeby osoba A. C. pojawiła się w nich, jak to ujął skarżący, w sposób incydentalny. Taka konstatacja nie mogła być uwzględniona, jeśli się zważy na ilość składanych wyjaśnień przez J. P. jak i ich konsekwentność. Wszak już w drugich i kolejnych wyjaśnieniach oskarżony opisał rolę A. C. /667-669,733-736,767-771,785-786,789-791,1124-1126/. Należało zwrócić uwagę /o czym już była mowa wyżej/, że oskarżony J. P., nawet po wydaniu wyroku uniewinniającego, konsekwentnie podtrzymał swoje wyjaśnienia. W sytuacji, w której motyw zemsty, lansowany przez apelację, upadł, naturalną kolejną rzeczą powinno być odwołanie poprzednio składanych wyjaśnień. Tak jednak się nie stało. Dlatego też ten argument nie miał żadnego znaczenia przy ocenie tych dowodów. Nadmienić należy, iż nawet gdyby oskarżony wyłączył A. C. z kręgu osób podejrzanych /wobec upadku motywu zemsty/ to i tak jego status, jako osoby mogącej skorzystać z art. 60 § 3 kk, nie uległby zmianie. Skutkiem tego było uznanie tego zarzutu za bezzasadny.

### ***Odnosnie zarzutu w pkt IV:***

Zarzut ten nie był zasadny. Nie ma racji skarżący podnosząc, że sąd I instancji, przy ocenie materiału dowodowego, nie uwzględnił, wbrew treści art. 4 kpk, okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej. Stwierdzić przy tym

należy, iż zarzut ten jest wewnętrznie sprzeczny. Z jednej strony kwestionuje winę oskarżonej ale z drugiej podnosi argumenty dotyczące oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Ocena tego stopnia, co jest wiadome, może być przeprowadzona dopiero po ustaleniu, że określone zachowanie, opisane w akcie oskarżenia wyczerpuje znamiona przestępstwa /art. 1 § 1 kk/. Społeczna szkodliwość należy do elementów czynu zabronionego /art. 1 § 2 kk/, ponieważ stwierdzenie, że jej stopień nie przekracza poziomu znikomości, powoduje, że nie stanowi on przestępstwa /por. art. 17 §1 pkt 3 kpk/. Skarżący w tym względzie nie formułuje żadnych wniosków poza uwagą, że zostały naruszone jej prawa do obrony /choć nie wskazano jakie/ oraz prawa procesowe /bez ich bliższego określenia/. Tak sformułowane tezy w żaden sposób nie mogą być zweryfikowane przez sąd odwoławczy. Jego rola ma charakter kontrolny, co oznacza, że przedmiotem oceny mogą być uchybienia określone w zarzucie /ewentualnie wskazane w uzasadnieniu środka odwoławczego/. Skoro te uchybienia nie zostały skonkretyzowane, to jest nie wskazano na czym polegało naruszenie prawa do obrony, to odniesienie się do nich nie jest możliwe. W tym miejscu ponownie należy zauważyć, że wyjaśnienia oskarżonego J. P. zostały pośrednio potwierdzone wyjaśnieniami oskarżonej A. C.. W tych okolicznościach nie można było skutecznie kwestionować ani oceny tych dowodów, ani poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Natomiast sąd odwoławczy, działając w granicach apelacji, był obowiązany dokonać oceny tego wyroku z punktu widzenia jego poprawności z prawem materialnym. Legitymacja do tej kontroli wynikała z faktu zaskarżenia oceny całości materiału dowodowego, w zakresie dotyczącym wszystkich czynów przypisanych oskarżonej A. C..

Ocena prawna tych zachowań, które stanowiły podstawę do przyjęcia, iż wyczerpały one dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005r., była błędna, albowiem została dokonana z pominięciem czynności sprawczych tego przestępstwa. Jak wynikało z wszystkich wyjaśnień J. P. /które zostały uznane za wiarygodne/, oskarżona A. C. pełniła w tym procedurze wyłącznie rolę kuriera. Czyli osoby, której zadaniem był transfer substancji z jednego miejsca do drugiego /oczywiście przy założeniu, że ten transfer odbywał się przez granicę aczkolwiek ta okoliczność w tym momencie nie miała znaczenia/. Sąd I instancji nazbyt zaufał kwalifikacji prawnej przyjętej przez prokuratora, która w żaden sposób nie odzwierciedlała obrazu kryminalnego czynu. Można było zauważyć, że pomimo, iż wszystkie czynu przypisane miały bardzo zbliżony opis, zostały one zakwalifikowane z różnych przepisów /art. 55 ust. 3 i 56 ust. 3 ustawy/. Sąd I instancji, niestety tego problemu nie zauważył i powielił kwalifikację przyjętą w akcie oskarżenia, pomijając przy tym, że przecież poczynionego przez ten sąd ustalenia faktyczne, powinny prowadzić do korekty wyroku. I tak czyny przypisane oskarżonej w pkt I, II, VI i VII zostały zakwalifikowane przez prokuratora i sąd jako przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Jednakże opis tych czynów w żaden sposób nie odpowiadał znamionom strony przedmiotowej. Przeciwnie z wyjaśnień J. P., uznanych za wiarygodne, wynikało, że oskarżona A. C. pełniła w tych przestępstwach wyłącznie rolę osoby, której jedynym zadaniem było przewiezienie tych narkotyków z punktu a do punktu b. Oznaczało to, że jej zachowanie polegało wyłącznie na przemieszczaniu tych środków, co wpisuje się w ustawowe pojęcie wewnątrzspółnotowej dostawy lub nabycia w rozumieniu art. 4 pkt 32 i 33 ustawy z 29 lipca 2005r. Podkreślić w tym miejscu należy, iż przestępstwo z art. 56 cytowanej ustawy /czyli to, które zostało przypisane oskarżonej/ wymaga ze strony sprawcy zaangażowania finansowego i logistycznego w obrót środkami odurzającymi lub substancjami. Innymi słowy wprowadzenie do obrotu albo uczestnictwo w obrocie polega na tym, że sprawca angażuje własne lub cudze środki finansowe albo zapewnia miejsce do ich przechowywania albo dalszej dystrybucji hurtownikom. W wyroku z 1 kwietnia 2004 r., II AKa 25/04, , Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, iż przestępstwo z art. 43 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (obecnie jest to art. 56 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii) w postaci nielegalnego „wprowadzenia do obrotu” lub w postaci „uczestnictwa w obrocie” polega na przyjęciu odpłatnie bądź nieodpłatnie środków odurzających, substancji psychotropowych, mlecza makowego lub słomy makowej odpowiednio od producenta lub hurtownika przez osobę niebędącą konsumentem /LexPolonica nr 372578 , Prok. i Pr. 2004, nr 10, poz. 23/. Takie zachowanie wymaga zatem udziału w tym obrocie finansowo bądź rzeczowo. Przy czym w tym drugim aspekcie będzie to oznaczało, zaangażowanie się sprawcy poprzez np. szukanie kolejnego nabywcy /hurtowego co oczywiście/, przechowywanie, zabezpieczanie oraz każda inna forma, która wspiera udział i wprowadzanie do obrotu. Rzecz jasna, w takiej sytuacji zachowanie oskarżonej w żaden sposób nie wypełniało dyspozycji art. 56 ust. 3 ustawy. Jej rola sprowadzała się wyłącznie do przemieszczenia narkotyku. W związku z tym, że takie zachowanie wyczerpuje dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy, co z uwagi na kierunek zaskarżenia, nie

może spowodować korekty w tym zakresie, należało rozważyć kwestię oceny prawnej tego zachowania. Wracając do cytowanego wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, to zauważył on, że posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych, które łączy się z przestępstwami polegającymi m.in. na ich wprowadzeniu do obrotu, uczestniczeniem w obrocie i udzielaniem innej osobie nie podlega odrębnemu ukaraniu wtedy i tylko wtedy, gdy posiadanie środka wyprzedza wprowadzenie go do obrotu lub udzielenie go innej osobie. Nie można bowiem sprzedać czy przekazać nieodpłatnie środka, którego się nie posiadało. Tylko takie posiadanie należy traktować jako współukarany czyn uprzedni. W sytuacji, która zgodnie z prawidłowymi ustaleniami miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, a więc gdy oskarżeni posiadali w domu susz konopi indyjskich, tzw. marihuanę, z zamiarem dalszej jej odsprzedaży, to takie zachowanie oskarżonych nie mogło być potraktowane jako współukarany czyn uprzedni w stosunku do wcześniejszych zachowań, ustalonych jako udzielenie środków odurzających innym, małoletnim osobom, ale powinno być uznane za odrębny czyn karalny, pozostający w zbiegu realnym z przestępstwami nielegalnego handlu środkami narkotycznymi.

W takiej sytuacji, jaka jest w niniejszej sprawie, należało ustalić, jaki czyn rzeczywiście popełniła oskarżona i za jaki czyn powinna ponieść odpowiedzialność. Nie może budzić żadnych wątpliwości, że A. C., żeby dokonać przemytu narkotyków musiała je posiadać. Wobec tego, że w stosunku do niej nie można zastosować zasady czynów współukaranych uprzednich czy następczych, wobec dekompletacji znamion czynów przypisanych, ustalenia wymagało, czy oskarżona w takim razie popełniła czyn zabroniony. Podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 20 października 2011r. sygn.. akt III K 120/11, gdzie w uzasadnieniu stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, iż czyn polegający na przywozie z zagranicy bez zezwolenia środków odurzających jest przestępstwem głównym, to należy pamiętać, że wykorzystanie przez sprawców sytuacji wytworzonej takim przestępstwem głównym nie zawsze zostaje pochłonięte przez to przestępstwo główne w ramach współukarane go czynu następczego i w rezultacie może prowadzić do realizacji znamion innego przestępstwa oraz do ukarania za ten czyn /LEX nr 1101661/.

Wobec powyższych ustaleń, oraz mając na uwadze kierunek apelacji, sąd odwoławczy uznał, że opisane wyżej czyny należało zakwalifikować z art. 62 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005r. Wobec tego, że przestępstwa te zostały popełnione w latach 2003-2005, należało rozważyć kwestie związane z względnością ustaw w rozumieniu art. 4 § 1 kk. Problematyka w tym względzie była złożona wobec tego, że w ramach czasowych, określonych w tym przepisie, obowiązywały różne stany prawne /w tym dwie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii/. Dokonując oceny tych ustaw, z punktu widzenia ich względności, sąd apelacyjny uznał, że należało jako podstawę rozstrzygnięć w tym zakresie przyjąć ustawę z 29 lipca 2005r. w brzmieniu obowiązującym do 8 grudnia 2011r. Było to podyktowane przede wszystkim tym, że ta ustawa, o ile podwyższała względem ustawy poprzedniej, dolną i górną granice kary pozbawienia wolności, to jednakże rezygnowała z obligatoryjnej kary grzywny. W tych okolicznościach, skoro sąd I instancji wymierzył oskarżonej za te czyny karę pozbawienia wolności i grzywny /która miała charakter obligatoryjny/, to sąd apelacyjny, mając te dyrektywy wymiaru kary na uwadze uznał, że ustawą względniejszą dla oskarżonej A. C. będzie ustawa, która choć podwyższa dolną i górną granicę kary pozbawienia wolności, to jednakże nie zawiera obligatoryjnej sankcji w postaci grzywny. Ponieważ orzeczona wobec oskarżonej kara pozbawienia wolności zawiera się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia /i także zawierała się w granicach określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005r./, to należało uznać, że była to ustawa względniejsza wobec oskarżonej. W wyniku tej oceny, orzeczona wobec oskarżonej kara odpowiadała stopniu bezprawia i była zgodna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. Także wymiar kary łącznej jak i zastosowanie wobec oskarżonej środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres próby wynoszący 4 lata odpowiada stopniu winy i stopniu społecznej szkodliwości.

Należy przy tym nadmienić, iż w wyroku omyłkowo wskazano, odnośnie poszczególnych przestępstw, przypisanych oskarżonej, jako datę uchwalenia ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dzień 6 czerwca 2005r. Wszak nie może budzić żadnych wątpliwości, iż ustawa ta została uchwalona 29 lipca 2005r. i właśnie przepisy tej ustawy - art. 62 ust. 2 – stanowiły podstawę do przyjęcia odpowiedzialności karnej A. C..

Ubocznie należy tylko podnieść, iż sąd odwoławczy wyeliminował z opisu czynów przypisanych oskarżonej w pkt III, IV i V ustalenie „w celu dalszej dystrybucji” albowiem ten element opisów tych czynów nie mieści się w znamionach przypisanych przestępstw.

Wobec tych ustaleń wnioski zawarte w apelacji nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

### ***Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego S. L.:***

#### ***Odnosnie zarzutu w pkt 1:***

Zarzut ten był częściowo zasadny. Odnosnie związania w zarzucie dwóch przepisów: art. 5 § 2 i 7 kpk, to uwagi dotyczące apelacji obrońcy oskarżonego Z., są aktualne również do tego zarzutu. Pomijając kwestię wadliwości stawianego zarzutu należy podnieść, iż nie można było podzielić poglądu obrońcy o błędnej ocenie materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do tych dowodów, które ustalały sprawstwo oskarżonego S. L. za czyn w pkt I. W tym zakresie sąd I instancji, wbrew twierdzeniom skarżącego, nieprawidłowo ocenił materiał dowodowy i wyciągnął z niego błędne wnioski. Wszak nie może budzić wątpliwości to, że z wyjaśnień J. W., które stanowiły podstawę czynionych ustaleń co do czynu w pkt I., wynikały różne daty tego przestępstwa. I rację ma skarżący, że tych różnic w wyjaśnieniach nie zauważono. Wszak w zakresie tego czynu podawał on różne daty jego popełnienia: wrzesień 2001 – wrzesień 2002r. – k.226-229, początek roku 2001r. – k.230-238, kwiecień 2001r. – k.230-238, lato – jesień 2002 – k.230-238. Ponadto należało mieć na uwadze zeznania W. S., przez którego J. W. miał poznać oskarżonego. Wprawdzie twierdził on, iż miało to miejsce w 2003r., jednakże nie sposób było tych zeznań uznać za wiarygodne w kontekście skazania za przestępstwo / o czym była mowa wyżej/, które popełnił w marcu 2002r. I ten wątek znalazł swoje odzwierciedlenie w wyjaśnieniach J. W., który przecież, jak wyjaśnił, w tym właśnie okresie sprzedał temu świadkowi amfetaminę. Oznaczało to, że podanie daty 2003r. było niewiarygodne, tak samo jak wyjaśnienia S. L.. Bowiem on też starał się dopasowywać początek znajomości do czynów mu zarzucanych. Wprawdzie ten sam argument można odnieść do J. W., jednakże jego wyjaśnienia pokrywają się z wykazem odpraw. Dlatego też dowód ten został uznany za wiarygodny ale tylko w zakresie dotyczącym okresu od czerwca do września 2002r. W związku z tym musiały budzić wątpliwości w zakresie nie tylko daty tego przestępstwa ale przede wszystkim sprawstwa oskarżonego S. L.. Jednakże nie oznaczało to, iż wyjaśnienia te należało w całości odrzucić jako niewiarygodne. Przede wszystkim należało je skonfrontować z wykazem przekraczania granicy, gdzie suma tych dowodów pozwala na pozytywne obdarzenie wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego, jednakże tej części, w której wyjaśniał o przemyśle narkotyków w okresie czerwiec – wrzesień 2002r. /k.230-238/. Łączna analiza tych dowodów doprowadziła do przyjęcia, iż w tym zakresie, w którym pokrywały się one z wykazem, należało je uznać za wiarygodne. W konsekwencji doszło do obniżenia ilości narkotyków z 6 kg do 2 kg. Z drugiej strony, podobnie jak wobec A. C., należało rozważyć kwestię ustalenia rzeczywistego przestępstwa, jakiego miał się dopuścić oskarżony S. L.. Bowiem z niekwestionowanych wyjaśnień J. W. wynikało, że S. L. w tym procederze pełnił wyłącznie funkcję kuriera, czyli osoby, która miała przewieźć narkotyk z jednego miejsca do drugiego i w cały proceder, poza tymi czynnościami, nie była zaangażowana. Wobec kierunku apelacji /na korzyść/ należało przyjąć, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem dyspozycję art. 62 ust. 2 ustawy. Wymierzając karę łączną sąd odwoławczy miał na uwadze okoliczności podmiotowe i przedmiotowe tego przestępstwa. W tych warunkach uznał, iż zastosowanie do kary łącznej zasady absorpcji /co do kary pozbawienia wolności/ i asperacji /co do kary grzywny/ w sposób właściwy uwzględnia okoliczności tych czynów oraz ich stopień społecznej szkodliwości.

Natomiast nie można było podzielić argumentów dotyczących kwestionowania przeprowadzonej oceny dowodów w pozostałym zakresie. Powoływanie się w tym względzie na świadka M. Ł. /k.762-763,2323,3512-3513/ było chybione. Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd I instancji ocenił zeznania M. Ł. /vide: strona 23 uzasadnienia/. Świadek ten nie był w stanie dokładnie określić ani lat, w których miał pracować oskarżony ani dokładnych okresów. Brak było podstaw do tego, aby z tej treści zeznań /natury bardzo ogólnej/ wywodzić jakieś szczególne okoliczności, które mogłyby podważyć wyjaśnienia J. W.. Okoliczności dotyczące jego wyjazdów i pobyków za granicą nie były kwestionowane.

Istotne było to, jaki był ich cel, w szczególności co do przemieszczania się przez kraje Europy. Także okoliczności dotyczące wyjazdów oskarżonego, które wynikały z zeznań P. B. /k.2324,3654-3655/, Z. S. /k.2192-2193,3471/ i M. Ś. /k.2324-2325/ nie miały wpływu na wiarygodność wyjaśnień J. W.. Słusznie bowiem zauważył sąd I instancji, że trudno było oczekiwać, żeby oskarżony S. L. wtajemniczał inne osoby w to, co robił. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że J. W. dość dokładnie opisał okoliczności dotyczące czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 2 i 3. W tym zakresie znalazły one swoje odzwierciedlenie w wykazie /k.345-403/.

Ponadto należało zwrócić uwagę, iż J. W., zanim mu okazano wykaz odpraw, dokładnie określił role poszczególnych osób, określając je mianem przemytników, w tym S. L.. Odnośnie czynu w pkt II podał, że w pierwszym etapie, czyli z Ukrainy do Polski narkotyki zostały przewiezione przez brata oskarżonego, S., a następnie przez S. do Belgii /k.228/. Trudno w tych okolicznościach było zakwestionować prawidłowość dokonanej oceny. Odnosząc się do J. W. należało w tym miejscu ustalić, jaki mógł mieć motyw w pomawianiu S. L.. Nie wynikał on z wyjaśnień S. L. ani też z samych wyjaśnień J. W.. A zatem należało odrzucić element osobistej zemsty czy też jakiegoś konfliktu, który by takie zachowanie legitymizował. Idąc dalej, wyjaśnienia J. W. były szczegółowe i znajdowały potwierdzenie w w/w wykazie. Na marginesie należało zauważyć, że podawane przez J. W. informacje np. dotyczące rodzaju pojazdu, jakim się poruszali, znalazło odzwierciedlenie w informacji dotyczącej samochodów, posiadanych przez S. L. /k.3845/. Wynikało z niej, że w dniu 28 stycznia 2003r. nabył on samochód marki M., którym dokonywano przemytu. Odnośnie samochodu marki S., to ten wątek z kolei potwierdził sam S. L.. Te z pozoru mało istotne okoliczności tylko potwierdzały wiarygodność oskarżonego J. W. /jak kwestia kradzieży S. we Włoszech/. Kolejny argument przemawiający za wiarygodnością tych wyjaśnień to ich konsekwencja w zakresie dotyczącym osoby przewożącej narkotyki, ilości narkotyków oraz pojazdów, jakie zostały do tego użyte. Z tych powodów nie można było uznać, żeby ocena tych zeznań była sprzeczna z dyrektywami określonymi w art. 7 kpk, skoro uwzględniono okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego /czyn w pkt 1, o czym była mowa wyżej/, poprzez analizę wszystkich dowodów, przeprowadzonych w postępowaniu i prawidłowo wprowadzonych do procesu /art. 410 kpk/. Podkreślenia wymaga, że przy tej okazji, kwestionując zasadność obdarzenia wiarygodnością wyjaśnień J. W., nie wskazano, jakich to konkretnie uchybień w zakresie oceny materiału dowodowego dopuścił się sąd I instancji, w tym jakie dowody pominął oraz jakich dowodów nie wprowadził do procesu, a na nich miał oprzeć swoją ocenę. W tych okolicznościach należało uznać, że tak sformułowany zarzut nie mógł zasługiwać na uwzględnienie.

Brak było podstaw do przyjęcia, iż w sprawie pojawiły się wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 kpk /aktualne w tym względzie są uwagi zawarte wyżej przy apelacji obrońcy oskarżonego Z. Z./.. Stwierdzić należy, iż pojawiające się wątpliwości, dotyczyły wyłącznie kwestii związanych z oceną wiarygodności poszczególnych dowodów. Skoro obdarzono wiarygodnością wyjaśnienia J. W., to te wątpliwości co do sprawstwa S. L. przestały istnieć. Skoro je usunięto poprzez ocenę wiarygodności /art. 7 kpk/, to nie można było też ich uznać za wątpliwości mając charakter nieusuwalny.

### ***Oдноśnie zarzutu w pkt 2:***

Zarzut ten był częściowo zasadny. Jak już wyżej wspomniano sąd I instancji, w oparciu o ocenione pozytywnie dowody ustalił w zakresie czynu w pkt 1, iż S. L. miał go dokonać w okresie od września 2001r. do września 2002r. Jednakże powyższe ustalenie było niekonsekwentne, albowiem ustalono jednocześnie, że J. W. poznał W. S. w marcu 2002r. /czyli w czasie, kiedy sprzedał mu 2 kg amfetaminy – strona 2 uzasadnienia wyroku/. Jest o tyle istotna okoliczność, że musiała ona rzutować na czasokres przestępstwa, przypisanego oskarżonemu w pkt 1. Wszak dalej ustalono, że J. W. poznał S. L. w 2001r. Przy tym powyższe miało wynikać z wyjaśnień J. W., które w całości zostały uznane za wiarygodne. Skoro tak, to należało dokładnie odtworzyć okoliczności poznania się obu oskarżonych. J. W. wyjaśnił przecież, że S. L. poznał przez W. S. /k.226-229/. Skoro zatem przyjął, że w marcu 2002r. poznał W. S., to nie mógł wcześniej poznać S. L.. W tym zakresie należało mieć na uwadze kierunek apelacji, który nie pozwalał sądowi odwoławczemu na pogorszenie sytuacji oskarżonego, również w sferze obejmującej stan faktyczny. Powodowało to konieczność korekty daty czynu poprzez ograniczenie go do okresu od czerwca 2002r. do września 2002r. /vide: wyjaśnienia J. W. k.230-238/ oraz przyjęcie ustalenia ilości przemywanej kokainy na 2 kg.

Natomiast w pozostałym zakresie ustalenia, jakie poczynił sąd I instancji odnośnie czynów w pkt 2 i 3 znalazły swoje odzwierciedlenie w prawidłowo ocenionych dowodach osobowych /wyjaśnieniach J. W./ oraz nieosobowych /wykazie wyjazdów/. Oskarżony w tym zakresie bardzo dokładnie opisał przebieg przestępstwa w pkt 2. i nie miał żadnego interesu w tym, żeby pomawiać kogokolwiek. Bo przecież, gdyby jego celem było skierowanie postępowania karnego przeciwko S. L., to nielogiczne było obciążanie innych osób, w tym brata S. L. S.. Jest to o tyle istotna okoliczność, że te wyjaśnienia znalazły potwierdzenie w wykazie /k.407/. A zatem wskazanie, że następnym etapem było przewiezienie narkotyku do Belgii i to uczynił S. L. było logiczne. Oznaczało to, iż brak było podstaw do stwierdzenia, że ustalenia w tym zakresie były błędne. Argumenty, jakie w tym zakresie podniósł obrońca były całkowicie chybione. To, że J. W. był pasażerem, wcale nie powodowało, że S. L. miał o tym nie wiedzieć, zwłaszcza, że to był jego samochód. Również odnośnie czynu w pkt 3 należało uznać, że ustalenia były prawidłowe. To, że nikt nie kwestionował wyjazdów zarobkowych S. L. nie powodowało żadnych sprzeczności w zakresie ustaleń co do przemytu. Przecież było to przemieszczenie narkotyków z Holandii do Polski, co nie pozostawało w żadnej kolizji z wyjaśnieniami S. L. jak i przywołanych wyżej świadków. Z tych powodów zarzut ten nie był zasadny.

Na marginesie należy zauważyć, że powoływanie się przez autora apelacji na okoliczności dotyczące wspólnego wyjazdu do Mołdawii, nie miało żadnego znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego S. L.. Wszak wyjazd ten nie dotyczył żadnego z przypisanych mu przestępstw.

Odnosząc się natomiast do wymiaru kary, do czego sąd odwoławczy był zobligowany zgodnie z art. 447 § 1 kpk / w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015r. – art. 36 pkt 2 ustawy z 27 września 2013r./ stwierdzić należy, iż uwzględniało w sposób właściwy przesłanki z art. 53 § 1 i 2 kk. Przy czym na wstępie należy podnieść, iż wyeliminowano z opisu czynów sformułowanie: w pkt II: „w celu dalszej dystrybucji” oraz z czynu w pkt III: „do dalszej dystrybucji” oraz przyjęto, iż zastosowano przepisy art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do 8 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 kk. Określenie tej daty miały dwojakie znaczenie. Jak już wyżej wspomniano, należało mieć na uwadze przepisy dotyczące zasad wymiaru kary, określone w art. 86 kk, które stanowiły podstawę wymiaru kary łącznej. W zakresie tej daty zatem obowiązywał art. 86 §1 kk, który w zakresie kary łącznej pozbawienia wolności nie wprowadzał żadnych zmian w stosunku do ustawy obowiązującej w chwili czynu.

Orzeczone kary jednostkowe jak i kara łączna, przy której wymiarze zastosowano zasadę absorpcji, żadną miarą nie mogła być uznana za karę rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk. Bo tylko wtedy byłaby możliwa ingerencja w jej wymiar. Stwierdzić należy, iż orzeczona kara za ciąg przestępstw jak i kara łączna, jest najłagodniejszą karą przewidzianą za tego typu przestępstwo /art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005r. – od 3 lat do 15/. Z tych powodów wymierzona kara pozbawienia wolności uwzględniała wszystkie okoliczności określone w art. 53 § 2 kk, w tym przemawiające na korzyść oskarżonego. Również kara grzywny została wymierzona w granicach wytyczonych przesłankami z art. 53 § 1 i 2 kk oraz art. 33 § 3 kk.

Z powyższych względów oraz wobec braku przesłanek określonych w art. 439 § 1 kpk jak i 440 kpk Sąd Okręgowy na zasadzie art. 437 § 2 kpk orzekł jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach sądowych uzasadniały względy słuszności określone w art. 624 § 1 kpk.